

L. Major udał się do Krakowa i Zakopanego

W poniedziałek, po 3-dniowym pobycie, opuścił Wybrzeże gdańskie, udając się w dalszą podróż po Polsce — do Krakowa i Zakopanego sekretarz generalny belgijskiej Powszechnej Federacji Pracy (FGTB) posel do parlamentu Louis Major z małżonką. Gościowi towarzyszył członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ Ignacy Loga-Sowiński. (PAP).

Złot Tysiąclecia Polonii duńskiej

W Kopenhadze odbył się złot Tysiąclecia Polonii duńskiej, w którym uczestniczyli Polacy i duńczycy, reprezentujący Danię. Honorowymi gośćmi zlotu byli ambasador PRL w Kopenhadze, Romuald Poleszczuk, weteran ruchu socjalistycznego — h. przewodniczący Folketingu, Gustav Pedersen i wiceprzewodniczący towarzystwa łączności z Polską zagraniczną minister K. Zawadzki. Min. Zawadzki wygłosił okolicznościowe przemówienie. Szczególnie gorąco przyjęli zebrani słowa Gustava Pedersena, który oświadczył m. in. że: „sprawa granic polski jest sprawą bezpieczeństwa całej Europy“.

Uczestnicy zlotu wystosowali depeszę z pozdrowieniami do przewodniczącego Rady Państwa, Edwarda Ochaby.

W niedzielę w godzinach wieczornych ambasador R. Poleszczuk wydał w salach ambasady PRL w Kopenhadze przyjęcie dla Polonii duńskiej i zaproszonych gości. (PAP)

Odnaczenia zasłużonych działaczy komitetów FJN

Z okazji obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego oraz Święta Lipcowego odbyła się wczoraj w sali Odrodzenia Starego Ratusza w Poznaniu uroczystość wręczenia odnaceń państwowych działaczom Frontu Jedności Narodu.

W uroczystości, podczas której zasłużeni działacze otrzymali także medale pamiątkowe wybite z okazji lat jubileuszowych, udział brali m. in. przewodniczący Prezydium RN Poznania — J. Kusiak, kierownik Wydziału Propagandy

Mobutu ponownie przejął całą władzę

Radio Kinszasa (dawniej Leopoldville) ogłosiło w niedzielę urzędowy komunikat, że prezydent Republiki Kongijskiej gen. Joseph Mobutu ponownie przejął w niedzielę całą władzę wojskową i cywilną w kraju. Posunięcie Mobutu jest wynikiem poważnej sytuacji, jaka zaistniała w mieście Kisangani (dawniej Stanleyville) na tle buntu najemników belgijskich i oddziału byłej żandarmerii Czombege.

Kisangani jest stolicą regionu północnego Konga, gdzie swego czasu toczyły się walki między powstańcami a najemnikami werbowanymi w Belgii i w Republice Południowo-Afrykańskiej i NRF. Od kilku miesięcy wśród oddziałów najemniczych panowało wrzenie z powodu zalegania z wypłatą żołdów. W końcu ubiegłego tygodnia doszło do otwartej rebelii, w której wzięło udział 30 oficerów i około 600-800 żandarmów katangijskich rozmieszczonych na różnych placówkach tej prowincji. W niedzielę z Kinszasa (stolicy Konga) wysłano tam premiera, gen. Mulambe, ale widocznie rozmowy, jakie on przeprowadził z rebeliantami, nie dały pożądanego rezultatu, skoro prezydent Mobutu postanowił przejąć całą władzę nad krajem. Przedtem postawił on w stan pogotowia wszystkie siły zbrojne. (PAP)

ZSRR — POLSKA 74:72

Po pierwszym dniu meczu lekkoatletycznego ZSRR — Polska w punktacji ogólnej prowadzi Związek Radziecki — 74:72. W konkurencjach mężczyzn wynik jest remisowy 42:42, a w konkurencjach kobiet prowadzi reprezentantki ZSRR — 32:30.

Rok XXII
Wyd. AB

Poznań
wtorek, 26 VII 1966 r.

Cena 50 gr
Nr 175 [6982]

Obląkańcze plany marionetki USA

Ky żąda inwazji DRW i zaatakowania Chin Ludowych

Amerykańskie czasopismo „U. S. News and World Report” zamieściło wywiad z południowowietnamskim generałem Ky, który mówił oczywiście o perspektywach wojny w Wietnamie.

Ky wypowiedział się za inwazją zbrojną DRW, twierdząc z tupetem, że to właśnie

Amintore Fanfani przybył do Warszawy

W poniedziałek przybył do Warszawy włoski minister spraw zagranicznych Fanfani. Ministra zegnali na lotnisku w Rzymie członkowie rządu włoskiego oraz chargé d'affaires Ambasady PRL w Rzymie Stefan i dyplomaty z pracowników ambasady. (PAP)

Demokratyczna Republika nie chce rokować i szykuje się do „przedłużenia wojny i agresji”; dopóki DRW będzie bezpieczną, dopóty nie będzie prawdziwego pokoju i wygranej wojny.

Zdaniem Ky naloty na DRW nie wystarczą, potrzebna jest interwencja armii lądowej, gdyż bombardowania mogą wyeliminować tylko część potencjału zbrojnego przeciwnika. Ky jest przeciwny negocjacji z Frontem Wyzwolenia Narodowego Wietnamu Południowego, który obrzuca inwektywami w rodzaju „zabójcy” i „zbrodniarzy”.

Marionetkowy premier domagał się zaatakowania ChRL i to jak najszybciej, nie zależnie od tego, czy Chiny zamierzają, czy też nie zamierzają włączyć się w wojnę wietnamską.

Protest Portorykańczyków

Fala protestów w Puerto Rico przeciwko przymusowemu zaciągowi młodzieży portorykańskiej do służby wojskowej w Wietnamie przybiera na sile. W niedzielę 24 bm. ulicami stolicy, miasta San Juan, przebiegało kilkuset manifestantów niosących karykaturę prezydenta Johnsona przedstawionego w postaci cowboja mierzącego z pistoletu.

Na sopockim moście

Lipcowe Święto i związany z nim trzydniowy wolny od pracy okres był w całym kraju doskonałą okazją do organizowania wycieczek. Pogoda na ogół sprzyjała. Kto mógł opuszczał rozgrzane mury miasta. Przepelnione więc były miejscowości i osiedla wczasowe. Na plaży w Sopocie trudno było znaleźć skrawek wolnego miejsca.

Na zdjęciu: tłumy wczasowiczów i uczestników wycieczek wyległy w niedzielę na sopockim moście. Dużym powodzeniem cieszyły się spacerowe rejsy statkami.

CAF — Ukielewski



Specjaliści z NRF produkują gazy w Wietnamie Płd.

Niedzielną „Prawda” donosiła, że Niemcy zachodnie pomogły uruchomić w południowym Wietnamie produkcję trujących substancji chemicznych, używanych obecnie przeciwko powstańcom i ludności obszarów kontrolowanych przez Narodowy Front Wyzwolenia Wietnamu południowego.

Korespondent „Prawdy” Iwan Szczedrow pisze, że kiedy wraz z oddziałem partyzantów południowowietnamskich znalazł się w lesie tropikalnym około 60 km na północny zachód od Sajgonu, zobaczył, że na przestrzeni wielu kilometrów stoją tam drzewa pozabawione liści, pokryte jakimś szarym pyłem. W lesie i w pobliskiej wiosce unosił się ostry zapach przypominający fenol.

Szczedrow pisze dalej, że zdołał ustalić, iż specjaliści zachodni Niemcy pomogli reżimowi sajgońskiemu i interwentom USA uruchomić produkcję trujących substancji chemicznych używanych obecnie przeciwko powstańcom i ludności. „Prawda” przypomina, że jeszcze w roku 1963 władze bońskie w tajnym porozumieniu z reżimem sajgońskim zobowiązały się zbudować w Południowym Wietnamie fabrykę gazów i innych związków trujących.

Wilson wybiera się do Waszyngtonu

Amerykański podsekretarz stanu Ball przybył w niedzielę do Londynu w celu omówienia z ministrem Stewartem szczegółów podróży premiera Wilsona do Waszyngtonu. Szef rządu brytyjskiego opuści Londyn w nadchodzący piątek.

W czasie rozmów Ball ma poruszyć także sprawy poparcia rządu brytyjskiego dla akcji Amerykanów w Wietnamie oraz trudności finansowych W. Brytanii. (PAP)

„L'Express“:

Dr Mengele i Martin Bormann w Paragwaju?

W paryskim tygodniku „L'Express” ukazała się informacja przekazana tygodnikowi przez brazylijskiego dziennikarza Cicero Adolpho, że osławiony zbrodniarz oświęcimski, którego poszukują wszystkie policje świata, dr Joseph Mengele ukrywa się w Paragwaju.

Dziennikarz brazylijski stwierdził, że widział Mengele niedawno w Paragwaju, na brzegu rzeki Parana, w pobliżu granicy argentyńskiej. Mengele jest tam właścicielem odizolowanego rancha, do którego nie prowadzi żadna linia kolejowa. Rancho położone jest w pobliżu miasteczka Eldorado zamieszkałego przez ludność wyłącznie niemiecką. Cicero Adolpho fotografował z ukrycia Mengele — występującego tam jako niejaki „Don Jose”. „Express” publikuje tę fotografię oraz zdjęcia Mengele z okresu jego działalności w Oświęcimiu. Brat zbrodniarza, Alois Mengele, mieszka w Buenos Aires. Cicero Adolpho otrzymał informacje od jednego z lekarzy w stolicy paragwajskiej Asuncion — dr Otto Bissa, że leczył on pewnego przyjaciela Mengele — „Don Josego”, który jest niezwykle podobny do Martina Bormanna, następcy Hitlera, również poszukiwanego przez policję.

„Express” przypomina, że od 1961 r. na listach rejestracyjnych paragwajskiego urzędu imigracyjnego figuruje nazwisko Josepha Mengele. Odpowiedział on m. in. hotel „Astra” w Asuncion i podpisał się na liście gości hotelowych. (PAP)

Podziękowanie Czesława Wycecha

Instytucjom, zakładom pracy, organizacjom społecznym i kołom stronnictwa oraz wszystkim, którzy w związku z 67 rocznicą moich urodzin złożyli mi życzenia, tą drogą składam serdeczne podziękowanie

CZESŁAW WYCECH

Nad liczebnością wojsk i planowaniem nuklearnym

Obrady atlantyckich ministrów obrony

W poniedziałek zebrali się w Paryżu ministrowie obrony krajów NATO z udziałem przedstawiciela Francji. Jest to ich pierwsze posiedzenie poświęcone problemom wojskowym — przede wszystkim sprawie kosztów i liczebności wojsk — od czasu wycofania się Francji spod dowództwa atlantyckiego.

Amerykański sekretarz obrony McNamara oznajmił, że dyskusja skoncentruje się przede wszystkim na planach na okres nadchodzących pięciu lat. W drugiej fazie posiedzenia rozpatrywana będzie drażliwa sprawa udziału sojuszników NATO w planowaniu nuklearnym i konsultacjach. Problem ten omawiać będą przedstawiciele tylko pięciu państw — USA, W. Brytanii, NRF, Włoch i Turcji.

Według poinformowanych kół, liczba taktycznych głowic nuklearnych, jakimi rozporządza NATO w Europie wynosi obecnie 6 tysięcy — czyli dwukrotnie więcej niż w 1961 r.

Grecki minister obrony Kostasopoulos ma poruszyć sprawę odpowiedniego rozlokowania sił morskich NATO w basenie Morza Śródziemnego, które mają wypełnić próżnię po wycofaniu jednostek floty francuskiej.

Ministrowie W. Brytanii i Francji — Healey i Messmer przy okazji przedyskutują różne wspólne projekty wojskowe, jak np. budowę nadźwiękowego samolotu wojenskowego.

Obradom przewodniczy sekretarz generalny NATO Manlio Brosio. Obecni są również naczelny dowódca sił zbrojnych NATO w Europie, gen. Lemnitzer oraz nowo mianowany dowódca NATO w Europie, gen. von Kielmansegg. (PAP)

Spotkanie ministrów A. Gromyki z E. Shiina

W poniedziałek w Tokio nastąpiło pierwsze spotkanie ministrów spraw zagranicznych ZSRR, A. Gromyki z ministrem spraw zagranicznych Japonii, E. Shiina. Podczas spotkania, które upłynęło w przyjaznej atmosferze, dokonano wymiany poglądów na temat stosunków radziecko-japońskich. (PAP)

Wkrótce ogłosimy nowy

KONKURS

„GŁOSU” i PZU

„Z polisą na urlop”

*
NAGRODY
czekają na uczestników

Zginęło ok. 30 dzieci Tragiczna w skutkach katastrofa autokaru

Straszną katastrofą autokarową, w której zginęło około 30 dzieci belgijskich i kierowca, wydarzyła się w poniedziałek rano na autostradzie między Frankfurtem n./Menem i Kolonią.

Autokar, w którym po spędzeniu wakacji w NRF powracało do Belgii około 50 dzieci, jadąc z dużą szybkością przewrócił się z nieustalonej na razie przyczyny, na skrzyżowaniu niedaleko miejscowości Limburg. Na miejsce katastrofy przybyły wkrótce karetki pogotowia ratunkowego i samochody policyjne. Zniwo śmierci okropne. Ponad 20 dzieci i kierowca zginęło na miejscu, a 8 zmarło w drodze do okolicznych szpitali. Ostateczna liczba ofiar nie jest jeszcze znana, gdyż szereg ciężko rannych dzieci walczy ze śmiercią na stołach operacyjnych. Utrudnione jest też identyfikowanie ofiar, ponieważ dzieci nie miały przy sobie dowodów osobistych, zaś bagażu nie zdołano jeszcze wydobyc z zgniezionej karawany. (PAP)

J. Teichma na spotkaniu z młodzieżą wiejską

Sekretarz KC PZPR, Józef Teichma spotkał się w sobotę z młodzieżą ZMW, która brała udział w defiladzie warszawskiej. Na prośbę młodzieży omówił on aktualne problemy i perspektywy rozwoju wsi, a szczególnie sprawy związane z mechanizacją i unowocześnieniem gospodarki rolnej.

W spotkaniu uczestniczyli przewodniczący ZG ZMW, Zdzisław Kurowski.

Przebywającą w Warszawie młodzież z Państwowych Gospodarstw Rolnych odwiedził w sobotę wiceprezes NK ZSL, Józef Ozga Michalski. Gość odpowiadał na pytania młodzieży. Na zakończenie spotkania, aktorka Teatru Powszechnego Emilia Krakowska recytowała utwory Józefa Ozgi-Michalskiego. (PAP)

Cena kompromisu? Osiągnięto porozumienie w ramach EWG

Porozumienie w sprawie Wspólnego Rynku rolnego w ramach EWG, osiągnięte w niedzielę, w Brukseli po rekordowo długiej dyskusji, przyjęte zostało dość sceptycznie przez większość paryskich dzienników. Wprawdzie, jak pisze „Combat”, porozumienie to otwiera rynek żywności przed producentami francuskimi, ale jednocześnie spowoduje wzrost cen artykułów rolnych i hodowlanych. „Combat” podkreśla, że na obradach brukselskich „nie odczuwano się ducha wspólnoty jeśli chodzi o problemy polityczne”. „Le Figaro” stwierdza, że porozumienie nie jest zadowalające. Osiągnięto je dzięki niewinemu wytyłajacemu z powodów politycznych. Teraz jednak trzeba będzie podsumować koszty, a rachunek do zapłacenia może być bardzo wysoki. Największe spłaty przypadną krajom importującym produkty spoza EWG. Również „Paris Jour” podkreśla, że konsumenci krajów europejskich poniosą ofiary wskutek porozumienia. (PAP)

Prawicowy skład nowego gabinetu w Indonezji

Dalsze ograniczenie władzy Sukarno

W poniedziałek podano do wiadomości skład nowego gabinetu indonezyjskiego — po dwutygodniowych pertraktacjach między prezydentem Sukarno i sprawującym już faktycznie władzę wykonawczą generałem Suharto a przedstawicielami różnych partii i ugrupowań.

Jak wynika z listy, ogłoszonej przez miejscowe radio i cytowanej przez korespondentów zachodnich agencji prasowych, uwzględniono przy tym w szerokim zakresie żądania skrajnej prawicy i demonstrujących nieustannie organizacji studenckich. Zaprzysiężenie członków nowego gabinetu oczekiwane jest w czwartek.

Przed wszystkim stanowisko premiera obejmuje dowódca armii, generał Suharto, kierując jednocześnie resortami obrony i bezpieczeństwa. Staje on naczele prezydium, do którego poza tym należą: Adam Malik (sprawy zagraniczne), Idham Chalid (sprawy społeczne), Sultan Hamengkubuwono (finanse i gospodarka), Sanusi Hardjadinata (prze myś i rozwój kraju). Odpadli natomiast z prezydium dr Lejmena i dr Abdulgani, którzy byli ostatnio pod ogniem gwałtownej krytyki ze strony reakcyjnych organizacji studenckich jako posądzeni o uleganie woli prezydenta Sukarno. Oprócz tego do gabinetu wejdzie 24 odpowiednio dobranych ministrów.

Generał Suharto — donosi korespondent Reutera — oświadczył już przedtem dzień nikarzom, że Sukarno traci tytuł premiera (który przysługiwał mu dotychczas oprócz tytułu prezydenta), ale zachowuje charakter zwierzchnika władzy wykonawczej w Indonezji. Nie sprzeczał on jednak, w czym to się będzie wyrażało.

Ustalenie listy nowego gabinetu poprzedzone było w niedzielę czterogodzinna naradą przed-ustalenie listy nowego gabi-

Konflikt syryjsko-izraelski w ONZ

Rada Bezpieczeństwa ONZ rozpatruje sprawę agresji Izraela w dniu 14 lipca będącą wynikiem rajdu samolotów izraelskich na strefę przygraniczną Syrii. Syria zażądała w ubiegłym czwartek natychmiastowego zwolnienia tego organu w ONZ, Izrael przedłożył podobny wniosek w dzień później.

W dniu incydentu delegat Izraela, M. Comay, poinformował Radę Bezpieczeństwa, że akcja Izraela została sprowokowana przez Syrię. (PAP)

Dwie historyczne miary uroczystości i powszedni, bieżący komunikat... a jednak kulminacyjny punkt obchodów Tysiąclecia naszego państwa i 22 rocznica Ludowej Polski wiąże się kłami-ramą ze skromnym, suchym i wycinkowym komunikatem GUS o wykonaniu zadań planowych i półroczu br. Zbieżność dat jest przypadkowa, ale zbieżność treści...

Uroczystości Tysiąclecia stały się służ- nie okazją do historycznych rozważań, przypomnień i analiz. Stręścić ich nie sposób, ale bez trudu uchwycić można busole nieodmienną w X-wiekowych dziejach wstępnego i upadków państwa i narodu. Było ono dziejami rozwoju, siły i zewnętrznej szacunku wtedy gdy u steru narodowej nawy stawały siły postępu, były dziejami słabości, rozkładu i upadku — kiedy górę brały błędne, egoistyczne i krótkowzroczne koncepcje. Te nauki historii służą dzisiejszemu i służą być przysługą pokoleniom.

Przemową z dnia jest dziś idea socjalizmu. „Idea socjalizmu otwartego — jak powiedział na uroczystej sesji Sejmu PRL Władysław Gomułka — na wszystko nowe, co niesie życie. To idea życia skierowana przeciw śmierci — przeciw wojnom, klęskom, tragediom grożącym istnieniu człowieka i ludzkości. To idea nieustannego dynamicznego postępu, przemian człowieka, jego ekonomicznych i społecznych warunków życia, przemian społeczeństwa zmierzających ku temu, by mnożyć szczęście jednostkowe i społeczne, by wspólnym wysiłkiem polepszać te warunki, w których każdej jednostce ludzkiej dane jest przeżyć kilkadziesiąt lat jej bytowania”.

Obchodziliśmy 22 rocznicę dnia, w

„Neue Rhein-Zeitung“:

Rozbieżności między Bonn i Paryżem

„Przepaść między Bonn i Paryżem nadal istnieje” — podkreśla w poniedziałek dziennik zachodniemiecki „Neue Rhein-Zeitung” w związku z ostatnimi rozmowami, jakie przeprowadził w Bonn prezydent Francji de Gaulle z kanclerzem NRF Erhardem.

Dziennik zaznacza, że „w zasadniczych kwestiach europejskich i międzynarodowych Bonn i Paryż zajmują różne i często jaskrawo przeciwne pozycje”. Zdaniem „Neue Rhein-Zeitung” „nie trzeba być prorokiem, aby przewidzieć, w krótkim czasie nowe nieporozumienia i spory” między NRF i Francją. (PAP)

„Drugi front w wojnie z Wietnamem” „Prawda” o roli Syjamu w planach USA

Wczorajsza „Prawda” zamieszcza artykuł poświęcony wykorzystaniu przez Stany Zjednoczone Syjamu w swych agnacyjnych celach, co stanowi poważne niebezpieczeństwo dla samego Syjamu.

Czy uda się przekroczyć granicę radiacji?

Amerykańska Agencja Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej rozważała w sobotę projekt wysłania kolejnego statku „Gemini” z załogą ludzką na wysokość niemal 1450 km. Następny „Gemini”, jedenaście z kolei ma polecieć 7 września. „Gemini-10”, który wodował na Atlantyku w czwartek, wzniósł się w czasie trzydniowej wyprawy na wysokość 763 km, a więc krawędź przy granicy niebezpiecznego pasa radiacji wokółziemskiej. Jak ogłoszono w sobotę, pomiary wykazały, że ilość promieniowania jonizującego pochłoniętego przez obu kosmonautów jest zadowalająco niska. Zachęceniem tym eksperci amerykańscy zastanawiają się obecnie, czy nie wysłać „Gemini-11” na orbitę niemal dwa razy wyższą.

Piloci „Gemini 10” John Young i Michael Collins przebywają w bazie na Przylądku Kennedy’ego i zdają specjalistom dokładną relację z przebiegu wyprawy. (PAP)

Tłok w Zakopanem

Najstarsi górale nie pamiętają takich tłumów gości, jakie zjechały do Zakopanego na świąteczny wypocinek. W sobotę bawiło w Zakopanem 40 tysięcy przyjezdnych, a na ulicach miasta parkowało ponad 5 tysięcy pojazdów mechanicznych. (PAP)

którym idea ta przyoblała się w naszym kraju w praktyczny kierunkowskaz działania. Wokół dzieła socjalistycznego budownictwa skupiliśmy całe społeczeństwo. Polska rewolucja stworzyła po raz pierwszy w dziejach warunki dla powstania rzeczywistej jedności narodowej opartej nie na nacjonalistycznych frazesach, ale na sprawiedliwym układzie stosunków społecznych, na planowej, skutecznej ekonomicznie koncentracji wysiłków gospodarczych. By „zestrzelona w jedno ognisko” praca mózgów i rąk milionów Polaków mnożyła narodowy i jednostkowy pożytek.

I oto właśnie kolejny meldunek z gospodarczego frontu — półroczny komuni-

Klamra dzisiejszego dnia

kat GUS. Meldunek nie triumfalny, nie wieniący żadnej zwycięskiej bitwy, meldunek z codziennego frontu upartej i wytrwałej pracy, obiektywna relacja osiągnięć i trudności.

Zadania Narodowego Planu półroczu wykonaliśmy w 101,7 proc. A w stosunku do I półroczu ub. roku produkcja wzrosła o 7,1 proc. Skup zbóż z ubiegłorocznych zbiorów był prawie o 42 proc. wyższy niż w zeszłym roku. Obroty w handlu detalicznym wzrosły o 7,6 proc., ale w handlu zagranicznym tylko o 1,8 proc. W naszym eksporcie wrósł wprawdzie udział maszyn i urządzeń oraz artykułów konsumpcyjnych pochodzenia przemysłowego, ale rezultaty naszych wysiłków eksportowych okazują się jednak jeszcze nie w pełni wystarczające.

Egzaminacyjna batalia na WSI — zakończona

Politechnika telewizyjna pomogła kandydatom

Znane są już wyniki egzaminów wstępnych do 7 Wyższych Szkół Inżynierskich. W nowym roku akademickim na 3 rodzajach studiów: stacjonarnych, wieczorowych i zaocznych — uczyć się w nich będzie ponad 4,3 tys. osób.

Egzaminy wstępne zdawało 8 tys. Największym zainteresowaniem cieszyły się studia wieczorowe, gdzie do egzaminów przystąpiło blisko 4 tys. kandydatów na inżynierów. Przyjęto połowę z nich. Na studia dzienne zdawało 2,3 tys. kandydatów. I tu prawie połowa otrzymała indeksy. Ponad 1,800 osób starało się o przyjęcie na studia zaoczne, dostała się tu większość kandydatów — 1.300.

W WSI w Warszawie do egzaminacyjnej batalii przystąpiło ponad 2.800 osób, w tym 1.900 na studia wieczorowe. Przyjęto na nie tylko 840 spośród tych, którzy przebrnęli z najlepszymi wynikami przez egzaminacyjne sito. Na studiach zaocznych kształcić się tu będzie blisko 600 osób. 203 osoby przyjęto na wydział elektryczny ze specjalizacją w dziedzinie elektroniki. Było tu 3 kandydatów na 1 miejsce. Znaczenie podniósł się poziom zdających. Stwierdzali oni, że dużą pomocą w przygotowaniu do egzaminów były wykłady politechniki telewizyjnej.

Duża ilość osób starała się o przyjęcie do WSI w Bydgoszczy, gdzie na wszystkie rodzaje studiów było ponad 1.500 chętnych. Przyjęto 640 osób, w tym po 240 na studia dzienne i wieczorowe.

W Rzeszowie zgłosiło się na egzaminy 855 osób, przyjęto — 524. Na 3 kierunki studiów: dzienne — mechaniczny, elektrotechniczny i wprowadzony po raz pierwszy wydział inżynierii komunalnej było 457 kandydatów, egzaminy z wynikiem pomyślnym zdało i przyjęto — 242.

Antykatolickie rozruchy w Belfaście

Policja brytyjska ujęła w Belfaście (Irlandia północna) armatek wodnych i pałek do rozpedzenia wzburzonego tłumu ekstremistów protestanckich domagających się uwolnienia ich przywódcy, który od kilku miesięcy przebywa w więzieniu. Wrzenia na tle religijnym trwały już tutaj drugą noc. W niedzielę doszło do starć z policją w pobliżu budynku więziennego, gdzie przebywa Ian Paisley, którego trzy miesiące temu aresztowano za odmowę podpisania zgody na zaniechanie walki z ugrupowaniem katolickim. (PAP)

W minionych 6 miesiącach oddaliśmy do użytku prawie 150 tys. izb mieszkalnych (o 7 proc. więcej niż w I półroczu 1965 r.) Ruszyło wiele wielkich obiektów przemysłowych, m. in. stalownia konwertorowo-tlenowa w Hucie im. Lenina, walcownia zimnej taśmy w Hucie „Warszawa” nowoczesne instalacje produkcyjne w Puławach w płockiej „Petrochemii, cementownia „Nowiny”. Łącznie nakłady inwestycyjne wzrosły o 6,3 proc.

Nie wszystkie wskaźniki budzą jednak pełne zadowolenie. Wartość produkcji przypadającej na 1 zatrudnionego w przemyśle — czyli wydajność pracy — wzrosła o 3,2 proc. (na 1 robotnika grupy przemysłowej o 3,9 proc.), a fundusz płac w gospodarce uspołecznionej wzrósł o 7,7 proc. Przy wzroście zatrudnienia o blisko 350 tys. osób średnia płaca brutto w gospodarce uspołecznionej mogła więc wzrosnąć tylko do 2022 zł miesięcznie (wzrost o 3,2 proc.). Tak więc przyspieszenie wzrostu wydajności pracy stanowi nadal jedno z naszych najważniejszych zadań gospodarczych.

GUS notuje dane ze wszystkich dziedzin życia. Mielśmy więc prawie 5 mln. 200 tys. uczniów w szkołach podstawowych, w szkołach zawodowych prawie 2 miliony, w liceach ogólnokształcących, zawodowych i technikach ok. 950 tysięcy, w szkołach wyższych ponad ćwierć miliona. Wzrosła ilość lekarzy i dentystów, miejsc w szpitalach, sanatoriach i żłobkach...

Każda z tych liczb jest miernikiem naszej pracy. Każda — nawet te które sygnalizują trudności i jeszcze nie zrealizowane zadania — jest świadectwem naszej świadomej drogi po wytyczonej przed 22 lata socjalistycznej trasie, jest dowodem, że z nauk historii wybrałmy postępowy i twórczy nurt patriotycznego działania, gospodarczo-społeczny rozwój naszej ojczyzny. (API)

Sompolno — bohaterom ludowego frontu

Ostatnia niedziela na długo zostanie w pamięci ludności Sompolna w powiecie kolskim. Ze społecznych składek i przy udziale pracy społecznej mieszkańców miasteczka zostały tam zbudowane w rynku piękny pomnik ku czci obywateli tego miasta, którzy w latach 1945—46 zostali zamordowani przez działające na tym terenie bandy. Uroczystości odsłonięcia pomnika zgromadziły na rynku prawie całą ludność, wśród niej rodziny pomordowanych. Liczne reprezentacje wana była młodzież z pobliskich obozów harcerskich ZMS-owskich. W uroczystości wzięli również udział przedstawiciele władz powiatowych, wojska, przedstawiciele partii i organizacji społecznych. Egzekutywy KW PZPR w Poznaniu reprezentował Kazimierz Lamprych.

Do zebranych przemówił przewodniczący Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Bolesław Maciejewski — były działacz ZWM i PPR, dał plastyczny obraz pierwszych lat walki o umocnienie władzy ludowej. W imieniu organizacji młodzieżowych przemawiał wiceprzewodniczący ZW ZWM Andrzej Gościński, podkreślając, że idea, za którą zginęli pomordowani żyje w pracy działalności współczesnej młodzieży.

Przy dźwiękach Międzynarodówki odsłonięcia pomnika dokonał I sekretarz KP PZPR w Kole Bernard Szatkowski. (PAP)

Deszcze utrudniają sprzęt zbóż

Spierzenie robót polowych w całym kraju

Pomyślnie zapowiadające się początkowo żniwa sprawiają rolnikom coraz więcej kłopotów. Częste opady deszczu w wielu rejonach — zwłaszcza zachodnich i południowych — także gwałtowne burze, poważnie utrudniają opóźniają sprzęt zbóż.

W tej sytuacji rolnicy wykorzystują każdą dogodnie — pogodną chwilę do prac żniwnych. W większości gospodarstw chłopskich i państwowych pracowano w polu w dniach świątecznych.

W wielu przypadkach pomagali przy żniwach mieszkańcy miast, którzy korzystając z trzydniowej przerwy w pracy odwiedzieli krewnych lub znajomych mieszkających na wsi.

W południowych, środkowych i zachodnich rejonach kraju koszenie żyta jest już w zasadzie na ukończeniu. Szybko dojrzewają także pozostałe zboża, jednakże na skutek obfitych opadów rolnicy na razie nie spieszą się z ich koszeniem, mają bowiem dość roboty z suszeniem i zwózką już skoszonych zbóż.

W niektórych rejonach, m. in. na Górnym Śląsku, na skutek ciągłych opadów deszczu — oraz gwałtownych burz przetrwało prace żniwne. Na terenie powiatów Bielsko, Cieszyń, Wodzisław, Rybnik, Gliwice i Tarnowskie Góry w woj. Kato

wickim część upraw zbóżowych zalały wody wezbrane rzek i potoków.

W województwach północnych pogoda jest nieco lepsza, toteż prace żniwne, które nie dopiero teraz rozpoczęły się, całe w pełni, przebiegają mniej więcej normalnie. A tam obserwuje się spierzenie robót. Np. w Olsztynie żniwa są już w pełni, w tym czasie nie szkodziło im opady, a już w pełni są żniwa w nie oraz drugi pokos siana zmielonych łakach. Podobnie jest w Bielsku, Szczecinie i gdańskim. Toteż w tych województwach ostatnich dni świątecznych rolnicy pracowali w polu. PGR-om pomagają przy żniwach Ochotnicze Hufce Pracy oraz członkowie rodzin robotników rolnych. (PAP)

Proces polityczny w NRF

Trybunał Federalny w Karlsruhe wydał wyrok na byłego deputowanego do zgromadzenia niemieckiego Bruma Hermana Gotha, którego oskarżono o naruszenie zakazu działalności Komunistycznej Partii Niemiec. Herman Gotha został skazany na 8 miesięcy więzienia. (PAP)

Śmierć aktora filmowego M. Clift

45-letni znany aktor filmowy Montgomery Clift zmarł na serce w niedzielę 24 bm. w swoim nowojorskim mieszkaniu. Clift został odnaleziony przez przyjaciół w jego apartamencie. Jego ostatnią rolą filmową była „Tragedia amerykańska” — w którym grał w mach „Proces Norymberski” i „Młode lwy” i in. (PAP)

Sprostowanie

Nasz sprawozdawca z uroczystości uruchomienia Huty Aluminium w Koninie w pośpiechu zmienił tytuł z „odznaczonym” na „odznaczony”. Jest to błąd. Jan Pietrzykowski jest I sekretarzem Przedsiębiorstwa Inżynierii Przemysłowych. Natomiast kierownikiem grupy robót „trolejowej” — jest Władysław Marchwicki. Przepraszamy.

Świadome macierzyństwo — upragnione dziecko

Ustawa o regulacji urodzeń poparta szeroko zakrojoną działalnością Towarzystwa Świadomego Macierzyństwa zdobyła już u nas prawo obywatelstwa. Nie ma co ukrywać, że nie obeszło się bez oporów psychicznych ze strony ludzi zacofanych. Opory te rozproszył czas.

Są jednak kraje, gdzie obowiązuje nadal zakaz nie tylko przerywania ciąży, ale nawet stosowania środków jej zapobiegania. Z drugiej strony — niekorzystna sytuacja żywotności, głód i niedza oraz nieprzerwany wyz demograficzny w wielu państwach zmuszają rządy, organizacje społeczne i religijne do rewizji dotychczasowych poglądów w tej materii.

Walka o legalizację sztucznych poronień, akcja na rzecz stosowania „pigulek upragnionego dziecka” (jak określili środki antykoncepcyjne lekarz z Drezna, prof. Rudolf Neubert) trwa nieprzerwanie w świecie. Jest o co walczyć, zwłaszcza, iż sytuacja gospodarcza w wielu krajach zaostrza się i ulega stalemu pogorszeniu. Wystarczy wspomnieć głodującą Indię, Indonezję, Brazylię, Argentynę, nie wskazując już na mniejszych krajach, znacznie jeszcze biedniejszych z kontynentu afrykańskiego i Dalekiego Wschodu. Dla tych państw i państewek zahamowanie wyżu demograficznego staje się kwestią życia lub śmierci. A przecież i w krajach bardziej cywilizowanych znacznie bogatszych, takich jak Francja, Wielka Brytania, Stany Zjednoczone, Ameryka Północna, stale rosnące zagrożenie ludności spędza sen z powiek działaczom, uczynom, lekarzom, prawnikom i politykom.

Ważny choćby kulturalną i dostojną Francję, znaną z drańskich ustaw antyregulacyjnych. Odzywają się tam głosy domagające się prawa do zdrowia i rozwoju psychicznego kobiet, wolności i prawa do szczęścia rodzinnego. Do tych głosów dołączyli się 3 laureaci Nagrody Nobla w dziedzinie medycyny i fizjologii — André Lwoff, Jacques Monod i Francois Jacob, którzy przyjęli honorowe przewodnictwo Francuskiego Ruchu na Rzecz Planowania Rodziny. Posłowie komunistyczni we Francuskim Zgromadzeniu Narodowym wnieśli projekt ustawy o legalizacji zabiegów przerywania ciąży, uzasadniając go wskazaniami społecznymi. Według ich mniemania we Francji szczęśliwe macierzyństwo zastrzeżone jest wyłącznie dla kobiet dobrze sytuowanych materialnie, zaś dla milionów matek robotnic, wiejskich, wielodzietnych, samotnych pozostaje jedynie wyjście — nielegalne poronienia.

Co roku około miliona nielegalizowanych poronień do konuje się w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Dzieje się tak dlatego, że i tam są stany, które nie dają prawa do pełnej regulacji urodzin. Ustawodawstwo USA jest niejednolite w tej dziedzinie — w każdym stanie inne. I w rezultacie sądy różnie wyrokuje o karach za zabiegi. Nie też dziwnego, że opinia publiczna domaga się i tam (głównie lekarze z Amerykańskiego Zrzeszenia Lekarzy) bardzo dokładnego określenia warunków zalegalizowania zabiegu, ujednolicenia dla wszystkich stanów ustawodawstwa z tym związanego. Walczą również o prawo do upowszechniania informacji o profilaktyce.

Z kolei w angielskiej Izbie Lordów odbyła się niedawno debata nad zgłoszonym przez b. ministra labourystowskiego lorda Silkina, projektem ustawy również w sprawie legalizacji zabiegów przerywania ciąży. Projekt ten co prawda ogranicza warunki stosowania sztucznych poronień, jest on jednak dużym krokiem naprzód w tym konserwatywnym kraju. Projekt ów przeszedł przytaczającą większość głosów. Dotąd w Anglii kary za dokonywanie zabiegów były również bardzo surowe. Jeszcze w 1963 r. osoba, która dokonała zabiegu (nielegalnie), skazano na roboty przymusowe; aczkolwiek nie czyni się tam przeszkód w propagowaniu i rozpowszechnianiu środków antykoncepcyjnych.

W Szwajcarii, gdzie w pewnych sytuacjach można legalnie stosować przerywanie ciąży, lekarz Roger de Sibenthal znany z tego, że działał w celu ulżenia rodzinom niezamożnym i pobierał za zabieg minimalną opłatę — stanął przed sądem szwajcarskim za dokonanie 1800 sztucznych poronień. Świadek na jego pro-

cesie, profesor medycyny, oświadczył, iż oskarżać trzeba nie lekarzy, lecz cały system.

Wielkie rozczarowanie wywołała w Holandii (i nie tylko tam), decyzja Soboru Watykańskiego, który w ramach schematu 13 (o obecności kościoła w świecie współczesnym) radząc nad celami małżeństwa i problemami regulacji urodzeń, odrzucił ostatecznie pozytywne jego rozstrzygnięcie. Tę postawę skrytykowali wybitni działacze katolicy Holandii, wydając manifest.

Na tle tej tak trudnej sytuacji, jaka dotąd panuje w krajach o wysokim przeciętnym poziomie cywilizacyjnym i gospodarczym, warto podkreślić daleko bardziej postępowe ustawodawstwo, jakie obowiązuje np. w Turcji, gdzie środki antykoncepcyjne są nawet bezpłatne, w Chinach, w których władze wypowiadają się oficjalnie za planowaniem rodziny, w Japonii, w której rząd ogłosił ustawę o ochronie zdrowia matki i dziecka, obejmującej zarazem planowanie rodziny. India — tam uruchomiono własną produkcję środków antykoncepcyjnych. W takich krajach jak m. in. Pakistan, Chile, Egipt dojrzało już zrozumienie niezbędności przeludnienia i w czyn się wprowadza idee, którym patronuje Międzynarodowa Federacja Planowania Rodziny.

W dzisiejszym przeludnionym świecie doszliśmy już do etapu, gdy sama koncepcja regulowania przyrostu naturalnego, wydaje się wielu światłym społeczeństwom oczywista. Opory zaś psychiczne, moralne, religijne, tym silniejsze im większe zacofanie, maleją w miarę postępu — w miarę rozwoju gospodarczego, kulturalnego i w miarę rozwoju świadomości społeczeństw.

LIDIA JANASKOWA

do redaktora
CZESŁAWA

Pozdrowienia od znanego krajoznawcy

Wśród lipcowych pozdrowień, których dziesiątki otrzymaliśmy od różnych instytucji i naszych wiernych Czytelników, znalazło się również wiele oryginalne — od Czesława Białasa, znanego krajoznawcy, który od 8 lat jeździ swoim dwukółkowym wózkiem po Polsce, wygłaszając prelekcje na temat Tysiąclecia Państwa Polskiego.

Oto treść listu:

„Wielce Szanowny Panie Redaktorze! Z okazji Święta Odrodzenia 22 Lipca — piękne krajoznawcze pozdrowienie przesyłam ze szlaków koszałskich dróg.

Realizując podjęte zobowiązanie — wygłoszenia 3000 prelekcji dla uczczenia 1000-lecia i 20-lecia PRL — opuszczając w dniu 14. VII. 66 r. powiat słupski, miałem na swym koncie wygłoszonych 2258 prelekcji, których wysłuchało 175.726 osób. Opiekunów społecznych dla zabytków kultury pozyskałem 1411.

Koń mój „Stary” obchodził będzie w dniu 1. VIII. 1966 swój jubileusz 8-lecia maratonu po Ziemi Polskiej — przebycia 40.000 km. Sprawa ta o n e. W dniu 5. VII. 66 odbyłem spotkanie z założycielką Warsztatów Naprawczych Przedsiębiorstwa Połowów i Usług Rybackich „Korab” w Uście. Dano mi dokument, z którego wynika, że:

„... Warsztatowcy ochrzczili dwukółkę Cz. Białasa, która przemierzyła już 40.000 km po polskiej ziemi na „Ust-Korab”.

Niech nazwa ta będzie szczesliwa na dalsze tysiące kilometrów i niech głosi sławę polskiego morza i jego dóbr bogactw nasz kraj.”

Z należnym szacunkiem

(—) CZESŁAW BIAŁAS

W halach i na stadionach

Wspornie wyczynowym nie specjalnego na boiskach Wietkopolski się nie działo. Odbyło się natomiast w całym województwie wiele imprez o charakterze rekreacyjnym i turystycznym.

W Środzie z inicjatywy PKKFIT odbył się dla uczczenia święta PKWN szosowy wyścig kolarski. Trasa okrężna, wynosząca około 65 km prowadziła z Kostrzyna do Srody. Startowało 65 zawodników, seniorzy i juniorzy. Ci ostatni otrzymali od seniorów trzy minuty wyrównania.

Zwyciężył L. Chojnacki Lech w czasie 1.33,01 godz. przed juniorem L. Klujem Wartą i J. Szopnym Lech w tym samym czasie.

Zwycięzca obu wyścigów ułicznych rozegranych w Gorzowie został J. Mikołajewski z Lecha, zdobywając dwa puchary.

W rozgrywanym dorocznym blyskawicznym turnieju szachowym w Pałacu Kultury, w którym uczestniczyło wielu czołowych graczy Polski, zwyciężył Twardowski 12,5 pkt. przed Schmidtem — 12,5 pkt., Erenskim, Bernardem i Pietrusiakiem.

Najlepszym łucznikiem w kategorii seniorów okręgu poznańskiego okazał się Garnarczyk z Surmy. Uzyskał 909 pkt. zajął pierwsze miejsce i zdobył tytuł mistrza Wielkopolski. Drugie miejsce zajął Cz. Płoszajczak z Surmy przed Wojtkowiakiem z Warty. Zespołowo wygrała Surma przed Wartą. Również w konkurencji seniorów pierwsze miejsce przypało Surmie. Zdobyła je K. Woiciechowska przez swoją koleżanką klubową Świątkową.

W wyniku trzydniowych regat żeglarskich na jeziorze w Kiekrzu, zorganizowanych przez KZ Mewa, w których uczestniczyło 77

jachtów z 9 klubów, w poszczególnych klasach zwyciężyli: W klasie „Finn” — W. Szczepiński AZS przed Z. Matelą JKW, w kl. „FD” J. Krieger przed J. Dubniewiczem obaj z AZS kl. „Hornet” — L. Szczaniecki JKW przed B. Kramrem LKS kl. „OK Dinghy” — R. Blaszk AZS. Drugim był M. Jankowski Szkwat. Klasa „Słonka”. Zwyciężył G. Wyspiański AZS przed A. Kubasimskim Wartą, kl. „Omega”. Wygrał J. Małyszka Szkwat przed A. Jasiniakiem Pocz i w kl. „Cadet” R. Jankowski i J. Stafaniak ze Szkwatu.

Puchar DKKFIT Poznań-Jeżyce zdobył LKS Kiekrz.

Przebiegający na zgrupowaniu w okolicach Leszna piłkarze AZS Chorzów, rozgrywają 27 bm. o godz. 17.45 mecz towarzyski z Polonią Leszno.

W Opocznie rozegrany został ogólnopolski wyścig kolarski kobiet na dystansie 30 km. Zwyciężyła Jolanta Maslon (LZS Myszaków) przed Lucyną Tarnachowicz (LZS Mazowsze).

Na Jeziorze Białym w Augustowie rozegrano ogólnopolskie zawody w jeździe na nartach wodnych. W ogólnej punktacji zwyciężył zespół warszawskiej Legii (3000 pkt.) przed Augustowskim Klubem Sportowym (2888 pkt.).

W Sopocie zakończył się międzynarodowy turniej w piłce ręcznej mężczyzn drużyn 7-osobowych. Zwycięzcą turnieju i zdobywcą „Pucharu Bałtyku” została drużyna Węgier wyprzedzając ZSRR.

Na trzecim miejscu uplasowała się Rumunia a dopiero na 4 — Polska. I, piąte miejsce zajęła Polska młodzieżowa a ostatnie Dania.

Na Węgrzech w rozgrywanych tam mistrzostwach Europy juniorów i junierek zakończono eliminacje. Sukces odniosły nasze juniorki, które w ostatnim meczu pokonały Holandię 3:0 (15:8, 15:5, 15:10). Polki zajęły pierwsze miejsce w grupie 3 i wraz z zespołem Rumunii zakwalifikowały się do finałów.

W Jenie odbywają się lekkoatletyczne mistrzostwa NRD. Bieg na 200 m wygrała zawodniczka Dynamo Berlin — Tiedtke, w czasie 23,8.

Na 800 m mężczyzn triumfował Matuschewski w czasie 1.47,1. Rekordy NRD ustanowili Hartmann w biegu na 3 tys. m z przeszłości — 8.33,8 oraz sztafeta ASK Vorwärts Poczdam na dystansie 4 X 400 m — 3.07,7.

W Leningradzie odbyła się kolejna eliminacja wyścigów samochodowych formuły III, o Puchar KDL. Dobrze spisali się w niej reprezentanci Polski.

W klasyfikacji zespołowej pierwsze miejsce zajęła drużyna NRD — 12 pkt. przed Polską — 8 pkt., Węgrami — 4 pkt. i ZSRR — 2 pkt.

Fantastyczne wyniki lekkoatletów USA

Przewidziane międzypaństwowe spotkania w lekkiej atletyce pomiędzy Polską — USA i ZSRR — USA, zostały przez młodzież krajów socjalistycznych odwołane na znak protestu przeciwko brudnej wojnie imperialistów amerykańskich w Wietnamie.

Z uwagi na odbywający się pierwszy w historii mecz lekkoatletyczny ZSRR—Polska w Minsku, zbliżający się mistrzostwa Polski w Poznaniu (4-7 sierpnia) oraz mistrzostwa Europy, które w ostatniej dekadzie sierpnia odbędą się w Budapeszcie, podajemy w obszerniejszej relacji wyniki uzyskane na międzynarodowych zawodach w Los Angeles. (x)

W Los Angeles odbyły się międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem zawodników Australii, Anglii, Norwegii, Nowej Zelandii, USA, w pierwszym dniu tych zawodów padł rekord świata w skoku o tyczce. Ustanowił go Amerykanin Pommel osiągając 5,34. W biegu na 800 y kobiet Amerykanka Cooke wynikiem 2.04,6 ustanowiła rekord swego kraju, a po drodze na 800 m wytrzymała rekord USA na 900 m 2.03,8.

W trójskoku Amerykanin Walker ustanowił rekord USA uzyskując 16,71.

Na wysokim poziomie stał bieg na 400 m, wygrał go Amerykanin Evans — 45,2 przed swym rodakiem Levisem — 45,5 i Matthewsem — 46,4.

Oczekiwany z zainteresowaniem start Australijczyka Clarke w biegu na 5 tys. m, przyniósł mu zwycięstwo w czasie 13.28,2, drugie miejsce zajął Amerykanin Smith — 13.46,2.

A oto zwycięzcy pozostałych konkurencji.

KOBIECY:

100 m: Tyus (USA) — 11,5, skok wwyż — Brown (Aust.) — 175 cm, 4 X 100 m — USA, oszczep — Bair (USA) — 55,32, dysk — Robert (Aust.) 48,49.

MEZCZYŻNI:

110 m ppł. — Don Shy (USA) — 13,7, kula — Matson (USA) — 20,32. Podczas tych zawodów uzyskano jeszcze kilka innych dobrych wyników. W biegu na 800 y, triumfował Jim Ryan — 1.46,2, mając po drodze na 800 m wynik 1.45,5. Amerykańska sztafeta mężczyzn 4 X 400 m ustanowiła rekord świata wynikiem 2.59,6 min. Sztafeta biegła w następującym składzie: Bob Frey, Lee Evans, Tommie Smith i Theron Lewis. Poprzedni rekord świata należał również do USA, wynosił 3.00,7 i był ustanowiony podczas Igrzysk Olimpijskich w Tokio w 1964 r.

Wynik amerykańskiej sztafety jest jednym z najlepszych tegorocznych rezultatów w światowej lekkiej atletyce. Po raz pierwszy sztafeta 4 X 400 m uzyskała czas poniżej „zaczarowanej” granicy 3 minut. Warto jeszcze podać nieoficjalne czasy zmierzone poszczególnym zawodnikom podczas rekordowego biegu. Są one fantastyczne: Frey — 3, Evans — 44,5, Smith — 43,8 i Lewis — 45,0.

PAP

Piłka nożna

Lotnik, Olimpia, Polonia już w II lidze

Do ukończenia rozgrywek o wejście do II ligi pozostała jeszcze jedna kolejka. W trzech grupach znani są już zdobywcę pierwszych miejsc, którzy awansują do II ligi. Są to zespoły: Lotnika, Olimpii i Polonii. Jest jeszcze kwestia otwarta w grupie IV. Najbliższa niedziela rozstrzygnie czy awans wywalczy Warmia czy Star.

W najbliższej kolejce Olimpia wystąpi w Pabianicach, gdzie zmierzy się z Włókniarzem, Warta spotka się w Bydgoszczy z Polonią. Oba mecze naszych reprezentantów są już tylko formalnością, gdyż rozstrzygnięły się już losy awansujących drużyn.

WYNIKI — TABELA

GRUPA I
Górnik Jaworzno—Wyzwolenie 3:1
Stal St. Wola — Włókniarz L. 1:0
Lotnik Wr. — Avia Swidn. 3:0

TABELA
1. Lotnik Wr. 9 15 21:8
2. Wyzwolenie 9 12 22:16
3. Górnik Jaworz. 9 11 19:15
4. Włókniarz Łódź 9 6 10:14
5. Avia 9 6 11:18
6. Stal St. Wola 9 4 12:24

GRUPA II
Victoria Waib. — Włókniarz Pab. 2:1
Górnik Radl. — KS Nysa 1:1
Olimpia — Wawel 0:2

TABELA
1. Olimpia 9 15 24:11
2. Górnik Radl. 9 10 12:9
3. Wawel 9 8 13:7
4. Victoria 9 8 13:7
5. Włókniarz 9 7 9:11
6. KS Nysa 9 6 12:26

GRUPA III
Warta — Arkonia 0:0
Bałtyk — Górnik Wojk. 2:4
Polonia W-wa — Polonia Bydg. 1:5

TABELA
1. Polonia Bydg. 9 15 16:5
2. Arkonia 9 9 15:9
3. Warta 9 9 14:11
4. Bałtyk 9 9 8:9
5. Górnik 9 8 12:16
6. Polonia W-wa 9 4 6:17

GRUPA IV
Okęcie — Łomża 7:2
Orzeł — Star 1:6
Lechia — Warmia 1:1

TABELA
1. Warmia 9 16 27:4
2. Star 8 13 27:5
3. Okęcie 9 9 14:13
4. Orzeł 9 8 12:23
5. Łomża 9 4 10:20
6. Lechia 8 2 7:22

O PUCHAR INTERTOTO

Rozgrywki eliminacyjne, które toczyły się w sześciu grupach, zostały zakończone. Przyniosły one polskiemu zespołowi połowiczny sukces, bowiem na 5 uczestniczących w nich naszych drużyn, tylko dwie: Zagłębie i Górnik zdołały się zakwalifikować do dalszych rozgrywek.

Poniżej podajemy wyniki oraz tabele grup, w których walczyły nasze zespoły.

GRUPA I

Hansa Rostock — Olimpia Lublana 3:0
Karlsruher SC — Zagłębie Sosnowiec 0:1

TABELA
1. Zagłębie 10:2 14:7
2. Karlsruher SC 6:6 8:7
3. Hansa 6:6 13:13
4. Olimpia 2:10 7:15

GRUPA II

Union Teplice — Lokomotiv Lipsk 1:0
IFK Goeteborg — Szombierki Bytom 4:0

1. IFK 9:3 13:14
2. Szombierki 6:6 17:9
3. Lokomotiv 6:6 8:8
4. Union 3:9 6:13

GRUPA III

Zeiss Jena — Eintracht Brunszwik 1:2
AIK Sztokholm — Górnik Zabrze 1:1

1. Górnik 9:3 17:10
2. Eintracht 6:6 12:13
3. Zeiss 5:1 9:12
4. AIK 4:8 7:10

GRUPA IV

Wista Krak. — FC Kaiserslautern
Inter Bratysława—Malmö FF 4:0
1. Inter 8:4 18:10
2. Wista 7:5 13:10
3. Malmö 5:7 9:13
4. Kaiserslautern 4:8 12:19

GRUPA VI

1. Norkoeping 8:4 17:10
2. Dynamo 7:5 13:7
3. Polonia 5:7 5:13
4. Spartak 4:8 3:8

SPOTKANIE TOWARZYSKIE

Jarcińska Victoria wzmocniona zawodnikami poznańskiej Warty pokonała na stadionie w Jarocinie reprezentację Brna (CSRS) 1:0 (1:0). Zwycięską bramkę zdobył w 44 min. gry Żurawski. Gra była ciekawa. Goście zdradzali lekkie przemęczenie po meczach rozegranych w Poznaniu i Kaliszu.

W międzynarodowym turnieju w Rzeszowie Stal Rzeszów przegrała z Partyzantem Bardejów 0:2, a Resovia z Tatranem Preszów 0:1. Tatran zajął w turnieju pierwsze miejsce.

Piłkarze Thoreza Wałbrzych pokonali u siebie Motor Zwickau (NRD) 4:2, a następnie przegrali z Pristina (Jugosławia) 1:3. GKS Katowice wygrał z Pristina 3:1 i zwyciężył czechosłowacką Jednotę Vyhodna 1:0.



Piłkarze Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej okazali się rewelacyjnym zespołem na piłkarskich mistrzostwach świata. O fragment spotkania z Portugalią. W meczu tym prowadzili Koreańczycy 3:0, by przegrać 3:5. Li Dong Moon (nr 16) przyjmuje gratulacje od kolegów po zdobyciu drugiej bramki.

Fot. CAF

Paragraf i życie Jawne czy tajne?

W tej sprawie nie chodziło o „spółdzielcze grzechy” stolarza Wacława M., które spowodowały, że wale zebrał Spółdzielni Pracy postanowiło wykluczyć go ze spółdzielni. Przedmiotem sporu był problem formalny.

Ustawa o spółdzielniach postanawia bowiem, że decyzje w sprawach objętych porządkiem obrad walnych zgromadzeń zapadają w głosowaniu jawnym z wyjątkiem wyboru władz i innych spraw, w których wiodzie i innych spraw, w których na wniosek przedstawicieli wyższych ogniw spółdzielczych lub jednej dziesiątej liczby członków spółdzielni zarządza się głosowanie tajne. A wykluczenie Wacława M. nastąpiło — mimo że nie było w tej sprawie wniosku o tajność — w głosowaniu tajnym.

Sąd Wojewódzki, do którego Wacław M. wniósł pozew

o uchylenie uchwały walnego zgromadzenia, uznał, że na zebraniu naruszono przepisy statutu spółdzielczego i uwzględnił żądanie powództwa. Ale zarząd Spółdzielni odwołał się do Sądu Najwyższego. Tu zaś wysunięto pytanie, czy przeprowadzenie głosowania tajnego (zamiast jawnego) mogło wpłynąć na wynik głosowania czy też stanowiło tylko uchybienie natury formalnej.

A rozważając ten problem Sąd Najwyższy ustalił, że tryb głosowania jawnego przyjęty w statucie spółdzielczym ma na celu uproszczenie procedury walnych zgromadzeń, ale nie ulega wątpliwości, że głosowanie tajne daje pełną możliwość swobodnego wypowiedzenia się i większą gwarancję obiektywnego rozstrzygnięcia przegłosowanej sprawy. Jeżeli więc w sprawie Wacława M. zastosowano głosowanie tajne to mimo że było to niezgodne ze statutem — tryb ten nie mógł wpłynąć na wynik głosowania w sensie niekorzystnym dla zainteresowanego.

Zarzut zastąpienia głosowania jawnego przez tajne uznany więc został przez SN za mało istotny (inaczej byłoby oczywiście gdyby zastąpiono tryb tajny przez głosowanie jawne). A sprawę Wacława M. przekazano ponownie do sądu wojewódzkiego celem rozpatrzenia czy decyzja o wykluczeniu Wacława M. ze spółdzielni była merytorycznie uzasadniona.

JAN WOLSKI

IPR 265/65
13 sierpnia 1965
OSN-IC 5/66

PÓŁKA
Z Książkami

Nauka
„Wiedzy Powszechnej” ukazały się ostatnio:
Tadeusz Kotarbiński „Medytacje o życiu godziwym”, str. 180, z 12.
Tadeusz Margul — „Mity z pięciu części świata”, inf. bibliograficzna, indeks imion własnych, str. 304, z 18.
Krzyszta Kusiorska — „Nauka w walce z głodem”, cykl Nowości Nauki i Techniki, str. 216, z 13.

4 „GŁOS WIELKOPOLSKI” AB
25 VII 1966 Nr 175 (6982)

Przemysł terenowy walczy o „jedynekę“

Przemysł terenowy z reguły ustępuje kluczowemu pod względem nowoczesności budynków, maszyn, zaplecza technicznego, obsady inżynierów, jakości zaopatrzenia itp. Jeśli mimo to porywa się on na przedsięwzięcia, które nie zawsze udają się „kluczości“ to chyba tylko dzięki niezwykłej ambicji i ofiarności zatrudnionych tam ludzi.

Chodzi nam o zdobywanie dla towarów rynkowych znaków jakości: słynnego „Q“ lub jedynki w trójkącie. W Wielkopolsce znakami tymi opatrzone są tylko nieliczne wyroby „kluczowe“: pewien gatunek wódek, szynki, konserwy, baterii i kilka innych wyrobów wyczerpuje listę. Toteż gdy dowiedzieliśmy się, iż terenowy przemysł spożywczy naszego województwa zamierza w tym roku zdobyć znaki jakości dla 16 swoich wyrobów, byliśmy zaskoczeni. Tymczasem w Zjednoczeniu już wiadać pierwsze jaskółki.

Dyrektor Wojewódzkiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Przemysłu Spożywczego P. T. Tadeusz Grabski pokazał nam gablotkę, w której będzie się eksponować interesantne wyroby ze znakiem jakości. Na razie gablotka jest nieco pu-

stawa, niemniej początek jest już zrobiony. Na najwyższej półce wcale ponętnie prezentuje swój znak jakości butelka markowego wina „Bianco“ z wytwórni w Ostrowie. Nieco niżej leżą: 4 rodzaje herbatników „Be-Be“ i „Minerwa“ z „Kaliszanki“ oraz stoją słoje kompotów: malinowego i agrestowego z terenowej wytwórni w Stawiszynie. Wkrótce ekspozycję tę zasilą butelka piwa z browaru w Grodzisku. Tak więc 8 wyrobów terenowego przemysłu spożywczego posiada już znak jakości.

W najbliższych miesiącach w tej honorowej gablotce mają stać: kompot z czarnych porzeczek i kompot truskawkowy z wytwórni w Stawiszynie, kompot czereśniowy i markowe wino „Rosso“ z wytwórni w Kościanie, kompot agrestowy i wino markowe „Conida“ z wytwórni w Gnieźnie, kompot jagodowy i morelowy oraz wino markowe „Flora“ z wytwórni w Koninie, szczerawki i ogórki konserwowe z Turka, a także dżemy i fasolka konserwowa z zakładów w Międzychodzie oraz kompot wiśniowy i ogórki konserwowe z zakładów ogrodniczych w Lwówku. Wprawdzie te dwa ostatnie zakłady nie należą do przemysłu terenowego lecz

Zjednoczenie pełni wobec nich funkcje wiodące w branży.

W latach 66-70 trzeba będzie ufundować drugą gablotę, bo plany na tym się nie kończą.

W jaki sposób Zjednoczenie zamierza tego dokonać i co już w tej sprawie zrobiło? W ubiegłym roku przeprowadzono w branży przetwórstwa owocowo-warzywnego ocenę stopnia nowoczesności i jakości produkcji. Była to praca olbrzymia. Oceniano bowiem nie tylko zgodność receptur i technologii z Polskimi Normami lecz dociekliwie szukano także czynników wpływających ujemnie na jakość produktu. Komisje weryfikacyjne badały więc jakość nasion warzywnych i szkółek sadowniczych, strukturę upraw owocowo-warzywnych, organizację skupu i transportu surowca do przetwórcy, kolejną fazę przetwórstwa ze szczególnym uwzględnieniem higieny i kontroli jakości w poszczególnych fazach produkcji, a następnie sposoby opakowywania i przechowywania produktów aż do chwili dostarczenia ich do rąk konsumentów.

Ta ocena stała się podstawą do opracowania dwóch dokumentów. Pierwszy z nich, wydany w maju br., mówi o tym, jak powinna być zorganizowana i wyposażona służba kontroli jakości w zakładach przetwórstwa owocowo-warzywnego i jest swego rodzaju ewenementem w tej branży w skali krajowej. Drugi — jest programem przedsięwzięć techniczno-organizacyjnych mających zapewnić poprawę jakości produkcji w latach 1966-70.

Program ten przewiduje między innymi oddziaływanie przez myśl na jakościowy rozwój surowcowej bazy owocowo-warzywniej Wielkopolski, stopniowe unowocześnianie maszyn i sprzętu przetwórczego, szukanie zakładom obfitszych źródeł dobrej wody, podnoszenie kwalifikacji zawodowych pracowników i plantatorów, uzupełnianie braków w dziedzinie urządzeń sanitarnych i

higienicznych w zakładach oraz radykalną poprawę warunków magazynowania półfabrykatów i gotowych wyrobów.

Trudno tu dowodzić, który z elementów tego programu jest ważniejszy. Niewątpliwie wszystkie są ważne. Zwróćmy jednak uwagę na pierwszy: jakość surowca.

Ostatnio Biuro Znaków Jakości odrzuciło Zjednoczeniu wniosek o przyznanie „jedynek w trójkącie“ dla ogórków konserwowych z Turka. W uzasadnieniu stwierdziło m. in. że ogórki te nie mają gładkiej powierzchni. I słusznie. Lecz zastanówmy się: przemysł przetwórczy może przerobić i zakonserwować w słojach tylko takie owoce i warzywa, jakich mu dostarczy rolnik. Przemysł nie może bowiem zmieniać ich kształtu, miąższości, smaku czy gładkości skóry, które to cechy decydują o pożywności konsumpcyjnej produktu, szczególnie w eksporcie.

Tak więc droga wiedzie do rolnika: do jakości nasion, siewu i pielęgnacji upraw, rodzaju nawozów, a nawet sposobu zbioru i transportu surowca do przetwórcy. Przetwórcza wie bowiem, że ogórek będzie dobry wtedy, jeśli zostanie zakonserwowany najpóźniej w 8 godzin po zerwaniu. Lecz czy o tym wie rolnik?

Ogórek jest tylko jednym przykładem, ale i ilustracją tego, że Wielkopolska, mimo wysokiej kultury rolnej w ogóle, ma niestety niską kulturę sadowniczą i warzywną. Olbrzymie rozproszenie upraw (połowa drzew owocowych stoi przy drogach i w przydomowych ogródkach), brak ukształtowanych rejonów owocowo-warzywnych takich, jak ma np. Warszawskie (Piaseczno — warzywa, Grójec — sady, Mszczonów — truskawki itd.), ubóstwo odmian (np. 80 proc. upraw warzywnych przypada na ogórki, pomidory i kapustę), huśtawka urodzajów spowodowana ograniczonością zabiegów agrotechnicznych itp. — musi wpływać na jakość przetwórstwa.

Dobrze się więc stało, że Zjednoczenie chce tym zjawiskom w jakiś sposób przeciw działać. Już samo rozważanie sytuacji jest dużo ważne.

PIOTR CHOJNACKI.

Przed podróżą do Waszyngtonu

Wietnam i trudności Wilsona

„Co by się stało, gdyby premier powiedział prezydentowi Johnsonowi, co rzeczywiście myśli o wojnie wietnamskiej...? Gdyby mówił bez ogródek, oświadczyłby prawdę podobnie, że polityka amerykańska w tym kraju błędna jest w każdym aspekcie...“

Opinię taką wyraził niedawno poważny londyński dziennik „The Guardian“, sugerując Wilsonowi, aby ten sprzeciwiał się stanowisku w kwestii wietnamskiej podczas zbliżających się rozmów w Waszyngtonie.

Przywódca labourzystów brytyjskich nie należy jednak do ludzi, którzy głośno mówią to, co myślą. Przynajmniej jeśli chodzi o agresję amerykańską w Wietnamie, aseruantwo Wilsona jest oczywiste. Buzi ono zrozumiałą niechęć ze strony znacznej części społeczeństwa brytyjskiego, które coraz bardziej zdecydowanie wypowiada się przeciw agresji. Jest również przyczyną narastającej opozycji wewnątrz Partii Pracy, w tym nawet wśród członków własnego gabinetu Wilsona.

Przedstawiciele tej opozycji w rządzie brytyjskim John J. Mendelson i Arthur Blenkinsop odwiedzili niedawno Waszyngton, prowadząc rozmowy z senatorami reprezentującymi podobne poglądy (m. in. z Fulbrightem). Fakt ten ujawnił na łamach „New York Times“ czołowy publicysta tego dziennika James Reston. Członkowie labourzystowskiego gabinetu przybyli do Waszyngtonu, by zadać kilka pytań. Reston przytacza niektóre z nich: „czego chce administracja Johnsona w Wietnamie?“ oraz „co rząd Stanów Zjednoczonych ma na myśli wspominając o „niepodległości“ Wietnamu?“

Zdaniem publicysty z „New

York Times“ pytania te są drastyczne i poniekąd retoryczne. Wiadomo bowiem, jakie cele kierują polityką amerykańską w Wietnamie na obecnym etapie. Rzekome nadzieje na „przywrośnięcie stabilności“ w Wietnamie południowym dawno już się rozwiały. W chwili obecnej ingerencja amerykańska w tym kraju pociąga za sobą jedynie szkodliwe konsekwencje.

W przytoczonym wyżej artykule James Reston pisze o pewnych nowych elementach, jakie występują w krytyce polityki wietnamskiej obu rządów. Zarówno w Stanach Zjednoczonych jak i Wielkiej Brytanii pochodzi ona nie od formalnej opozycji (a więc konserwatystów i liberałów) lecz z łona własnej partii. Jest to no wy problem zarówno dla Johnsona jak i dla Wilsona; są krytykowanymi nie przez swych normalnych oponentów, lecz przez własnych zwolenników.

Faktem jest bowiem, że polityka zagraniczna obu rządów w tych krajach daleko odbiega od zapowiedzi z okresu przed objęciem władzy. Realizując plan „zbrodniczej „eskalacji“ w Wietnamie, Johnson bliżej jest w gruncie rzeczy tego, co proponował w roku 1964 Goldwater. Również brytyjski premier Harold Wilson nie ma na swoim koncie do zanotowania poważniejszych sukcesów. Wręcz przeciwnie; brytyjskie poparcie dla całokształtu wietnamskiej polityki Johnsona, przeciągająca się obecność militarna tego kraju na wschód od Suez, wreszcie kryzys gospodarczo-finansowy (groźba dewaluacji funta szterlinga) pogrąża coraz bardziej rząd labourystowski w oczach wyborców.

Aby obraz był zupełnie jasny wspomnieć można jeszcze o pogłębiającej się zależności

Nad listami czytelników

W zwolnionym tempie

W listach czytelników związanych z decyzjami władz przewija się motyw „szybko uzyskałem decyzję, jednak jej wprowadzenie w życie wobec stałych odwołań strony drugiej jest utrudnione“. Przeciwnik zdaje sobie sprawę że nie ma racji, jednak gra na zwłokę. Po prostu chce zmusić do zaniechania starań, bez których trudno mówić o wykonalności decyzji.

Przed dwoma laty mieszkając ul. Kordeckiego 6 w Poznaniu W. Łabędzki rozpoczął starania w administracji domu o przeprowadzenie remontu. Po prostu podczas deszczu woda zalewała przez sufit do mieszkania. Na próśby lokatora administrator pozostawał głuchy. Zainteresowany zwrócił się więc do Oddziału Budownictwa, Urbanistyki i Architektury Prezydium DRN Poznań — Grunwald z prośbą o wydanie nakazu remontu. Po wizji lokalnej władze stwierdziły, że remont jest konieczny i wydały odpowiednie zarządzenia administracji.

Korzystając z przysługującego prawa administrator odwołał się do instancji wyższej. Był marzec 1966 roku. Biegły miesiąc. Do mieszkania ob. Łabędzkiego w dalszym ciągu przeciekała woda. Lokator był jednak cierpliwy. Czekał... Wreszcie w pierwszych dniach lipca 1966 r. nadeszła decyzja Wydziału Budownictwa, Urbanistyki i Architektury Prezydium RM m. Poznania. Czytamy w niej m. in.:

„... Nakłada się na właściciela obowiązek utrzymania obiektu budowlanego w należytym stanie technicznym... Natychmiastowe wykonanie robót zabezpieczających jest w pełni konieczne i uzasadnione“.

Niby wszystko zostało załatwione zgodnie z interesem lokatora. Lecz i tym razem administracja domu może sporządzić jeszcze jedno odwołanie... do Ministerstwa Budownictwa i Przemysłu Materia-

łów Budowlanych w Warszawie. Tymczasem obywatel może jeszcze jesień spędzić w mieszkaniu pod parasolem.

Przed siedmiu laty Anna Bożyńska zamieszkała w Kłocianie przy ul. Sierakowskiej 25 uzyskała w sądzie wyrok eksmisji na lokatorów zamieszkujących z nią wspólnie domek jednorodzinny. Prezydium Miejskiej Rady Narodowej obiecał wyrok wykonać do 1961 roku. Trzeba przyznać, że robiło wszystko, by przyrzeczenia się wywiązywać. Trzykrotnie wskazywało interesowanym inne mieszkania. Jednak współlokatorzy nie chcieli zgodzić się na przeprowadzenie. Składali odwołania. Tak doszło do tego, że w połowie roku 1966 a. faktyczny na miejscu w Kłocianie nie się nie zmienił. Wyrok sądowy w dalszym ciągu czeka na wykonanie. W tym roku współlokatorzy odwołali się kolejno od decyzji Prezydium MRN nakazującej przeprowadzenie się do innego mieszkania. Odwołanie, które dotarło do Powiatowej Komisji Lokalowej. Przez 5 miesięcy nie znalazło się na wokandy.

Zdajemy sobie sprawę, że przydział mieszkań jest najtrudniejszy do prawidłowego rozstrzygnięcia. Specjalnie w miastach, gdzie budownictwo mieszkaniowe nie rozwija się dynamicznie. Jednak lat, to czas dostatecznie długi na załatwienie najtrudniejszej nawet sprawy. Wymagamy tego nie tylko interesu, ale poczucia praworządności i poszanowania wyroków sądów.

Słuszne jest prawo odwołania obywatela do instancji wyższych. Jest ono jedną z zasad praworządności państwa. Nie dobrze jednak jest, gdy poszczególne osoby zniechędzone nadużywają tego prawa. Wiedząc dobrze, że nie mają racji, zaspokajają swoje wszystkie pretensje odwołaniami i wszystkimi instancjami, starając się przeciągać wykonanie słusznej decyzji władz na możliwie najdłuższy termin. Konieczne jest chyba zastanowienie nad tamą, która położona w kres warcholstwu w imię nieskończonej praworządności.

Wydaje nam się, że jednymi z takich możliwości jest istniejący przepis. Zezwala on na odwołanie pierwszej instancji w dalszym ciągu, co może być w wypadkach takich, jak życie i zdrowie jest zagrożone i kiedy tego wymaga interes społeczny. Nie przekreśla jednak prawa obywatela do dalszego odwoływania się.

Wydaje nam się, że w opisanych przypadkach nie jest pełne uzasadnienie zastosowania tego przepisu.

Często czytamy w piśmie skich sprawozdaniach, że dżyna zwolniła tempo, by rzucić swój styl walki i powrócić przeciwników inicjatyw. Podobną metodę stosują również niektórzy obywatele, trzeba przyznać, niestety, bywają przypadki, kiedy metoda okazuje się skuteczną. Poszkodowany rezygnuje ze starań, i mimo że rację daje za wygraną. Wynik, która w rezultacie przynosi wiele społecznej szkody.

JERZY WALASEK

JERZY KNAPIEK

Echa naszych artykułów

Jeszcze o zatruciach pokarmowych

Nasz artykuł pod takim tytułem (patrz „Głos“ z 6 lipca br.) wywołał żywą reakcję konsumentów i producentów środków spożywczych.

Pierwsi wyrażali za naszym pośrednictwem uznanie pracowników Zakładu Odbioru Jakościowego Towarów, „Sanepidu“ i PH-u za skuteczną obronę interesów konsumenta.

Drudzy — szczególnie przedstawiciele firm wymienionych w naszym artykule, starali się umniejszyć swą winę. Ich zdaniem autor użył zbyt ostrych określeń w swym artykule. Zakwestionowanie jakości 16 000 kg margaryny „Palma“ (Kujawskich Zakładów Przemysłu Tłuszczowego) nie jest równoznaczne z jej zdyskwalifi-

kowaniem. Margaryna była bra, tylko jej opakowanie było właściwe. Podobnie było z masłem dostarczonego do Zakładu przez Okręgowy Oddział Wzrostu i Zdrowia. W Spółdzielni Mleczarskiej w Poznaniu. Bo masło było tylko trochę nie takie, jak polecono w specyfikacji i wcale go nie zdyskwalifikowano a tylko sklasyfikowano...!

Autorem tymczasem był dotychczasowie przekonany, że nie opowiadanie, a tym bardziej niezgodnie ze specyfikacją jako — dyskwalifikuje towar. (pch)

EUGENIUSZ PAUKSZTA ich trzech i dziewczyna

— Nie widzi obywatelka, że jestem zajęty? Proszę zaczekać.

— Ale kiedy ja nie mogę czekać. Mnie bardzo śpieszno.

— Obywatelka po polsku rozumie? Proszę zaczekać — powtórzył groźniej.

— Proszę pana, ja w sprawie Szymona Krajeckiego... Chciałam powiedzieć, że mogę być świadkiem, wszystko wiem...

Dyżurny nagle okazał zainteresowanie. Obejrzał się za siebie, skinął na najbliższego posterunkowego, by zajął się młodzieńcem o drugich włosach. Dopiero podnosząc się lekko na krześle zwrócił się do Danki.

— W czyjej sprawie?

— Szymona Krajeckiego. Wczoraj wieczorem został aresztowany.

— Chyba zatrzymany. Wszystko jedno. I co pani wie? Może o jego zainteresowaniach pewnymi rzeczami, tak?

— Nie rozumiem.

— Przecież sama obywatelka powiedziała, że wszystko wie, wszystko może wyjaśnić.

— No tak, przecież my pod „Baltone“ byliśmy dobre pół godziny wcześniej i Szymek z tym napadem nie mógł mieć nic...

— Stop! Proszę zaczekać. — głos drżący był podnieceniem, oczy dyżurnemu nieomal wylazły z orbit. Sięgnął po słuchawkę, nakręcił numer, chwileczkę czekał, potem sprężył się przy słuchówce: — Pani poruczniku, tu jedna taka przyszła i okazuje się, właśnie „Baltone“... Tak, rozkaz! Bo to w sprawie tego wysokiego, cośmy go wczoraj doprowadzili...

Ostrożnie, pełen dumy z samego siebie, odwieścił słuchawkę. Zwrócił się teraz do milicjanta, nasłuchującego z wielkim zaciekawieniem:

— Juras, zaprowadźcie obywatelkę do porucznika. Natychmiast.

— Tak jest. — zsalutował tamten. — Idziemy, obywatelko.

Po zapukaniu pchał jedno z wielu drzwi. Przepuścił przed sobą Dankę. Sprężył się.

— Pani poruczniku, melduję, przyprowadziłem zatrzymaną.

— Dziękuję. I nie zatrzymaną. Pani sama się do nas zgłosiła z informacjami. Proszę spocząć — podczas, gdy za milicjantem zatraskiwały się drzwi, podsunął Dance krzesło.

Długą chwilę przypatrywali się sobie. Miała wreszcie dosyć tego milczenia.

— Pani poruczniku. Przyszłam w sprawie Szymona Krajeckiego. Został aresztowany.

— Zatrzymany. Dopiero po czterdziestu ośmiu godzinach, z chwilą otrzymania sankcji prokuratorskiej, zaczyna się areszt.

— Chyba nie będzie potrzeba tej sankcji w stosunku do Szymona?

— Nie odpowiedział. Podjął więc bez zachęty z jego strony.

— To mój kolega, jest tutaj na budowlanej praktyce. Tak jak i kolega Pazoła...

— Lucjan?

— Tak... Domyślam się, że chodzi o „Baltone“. — Wydało się jej w tym momencie, że porucznik drgnął pod wpływem jej słów. — Bo o cóż innego? Kapaliśmy się tego wieczora do późna, a potem obok portu poszliśmy na dworzec kolejowy. Chcieliśmy tam spotkać jednego ze zdobywców Kołobrzegu w czterdziestym piątym roku. W „Baltone“ było jasno. Szymon podszedł do okna, chcąc zajrzeć do wnętrza, jak dzieciak, dla ciekawości. Na próg wyszła właśnie jakaś kobieta, a zaraz za nią mężczyzna. Zobaczyli Szymona, jak się cofnął... No i tyle. Poszliśmy na dworzec. Nic więcej. Więć chyba to moje oświadczenie najlepiej świadczy o niewinności Szymka. Byliśmy z zawiadowcą gdy się to stało. Ten napad.

Wpatrywał się w nią intensywnie. Wargi jego ułożyły się w triumfujący uśmiech.

— Tak — odetchnął — Pięknie. To jest ten fragment z „Baltone“. A teraz niech pani mi powie, czym się zajmował pani kolega.

Pracownicy poszukiwani

Urząd Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”
Bojanowie — zaangażuje zaraz
DROGISTĘ — na stanowisko kierownika sklepu
chemiczno-drogerijnego w Bojanowie. W5165

Przedsiębiorstwo Sprzętowo-Transportowe Budow-
stwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Bałtycka 10 —
trudni natchemist:
ROBOTNIKÓW do za i wyładunku
KIEROWCÓW z I i II kat. względnie III kat.
(stara) prawa jazdy
do pracy w niżej wymienionych miejscowościach:
w Poznaniu ul. Bałtycka 10
w Gnieźnie ul. Projektowa
w Gostyniu ul. Graniczna 3
w Lesznie ul. Okreśna
w Kępnie ul. Marcinkowskiego 74
w Ostrowie ul. Nowa 2
w Szczytnie ul. Zgłoszenia w Ostrowie,
ul. Nowa 2
ul. Chrobrego 17
ul. Daszyńskiego 17
ul. Wilejska 7
ul. Taszarowska
ul. Przemysłowa 15
Praca w systemie akordowym Wynagrodzenie wg
składu zbiorowego pracy w budownictwie (stawki
maksymalne).
Szczegółowych informacji o warunkach pracy
i płacy udzielają na miejscu wyżej wymienione pla-
cy oraz dział zatrudnienia w Zarządzie Przed-
siębiorstwa. W5312

HYDRAULIKÓW, BLACHARZY, ELEKTROMONTERÓW — również pracowników
przuczonych posiadających praktykę w tych
zawodach.
SPAWACZY AUTOGENICZNYCH z papierami
zawodowymi —
trudni zaraz na dobrych warunkach
Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno-Montażowych
Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Po-
krzywo 59a, telefon 718-19, lub 706-20, wewn. 17.
Praca na terenie woj. poznańskiego.
Dojazd do Przedsiębiorstwa autobusami w kierunku
na Krzesiny. Szczepankowo i Splawie z Rataj.
Pracodawca należy za mostem kolejowym we Frano-
wie. W5138

Kadry Doświadczalni IUNG w Przebiegowie. —
znajomość Górska, pow. Oborniki Wlkp. — zatrudni:
ZOOTECHNIKA — z wyższym wykształceniem
praktyka od dnia 1. VIII. br.
PRACOWNIKÓW KSIĘGOWOŚCI REJESTRO-
WEJ — od dnia 1. IX. br.
Pracownicy wynagrodzenia wg układu zbiorowego pra-
cy w rolnictwie.
Prosimy o składanie ofert z podaniem dotychcza-
sowego przebiegu pracy. W5308

KIEROWCĘ na samochód osobowy — przyjmie
zaraz: **Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW**
„Prasa” w Poznaniu, Poznań, ul. Grunwaldzka 19
zgłoszenia pokój 22, w godz. od 10 do 14. K5436

Kierownia „Wschowa” — na okres kampanii burak-
owej — poszukuje 24 pracowników na stanowiska
WAGOWYCH, PROCENTMISTRZÓW i KONTY-
STÓW.
Pracę przekaże około 3 miesięcy. Praca 12-godzinna.
Wynagrodzenie wg IX UZP w przemyśle cukrowni-
czym.
Wnioski wraz z życiorysem prosimy przysłać pod
adresem Cukrowni Wschowa, woj. Zielona Góra.
Wniosek należy załączyć opinię z ostatniego
miejscu pracy. K5180

Kierownia „Miejska Górka” w Miejskiej Górze —
w Rawiczu — przyjmie do pracy na okres kam-
panii cukrowniczej br. pracowników umysłowych:
WAGOWYCH
PROCENTMISTRZÓW
oraz **KONTYSTÓW (KONTYSTKI)** do odbioru bu-
raka cukrowego na punktach skupu i w miejscu.
Pisemne zgłoszenia wraz z szczegółowym życiory-
sem prosimy kierować pod wyżej podanym adresem.
Rozpoczęcie kampanii przewidujemy na początek
listopada br. do około 15. I. 1967 r.
Termin składania wniosków do dnia 30 lipca 1966 r.
Warunki pracy — zgodnie z IX Układem Zbiorowym
S. K5372

Poznańskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego im. Ko-
nyńskiego w Poznaniu, ul. Kraszewskiego 21/25.
Pracę przekaże na: —
3. **PALACZY KOTŁOWYCH.**
4. **PROFICERÓW POZARNICTWA** — na sta-
nowisko dowódcy zmiany.
Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kad-
row. K5377

Dnia 24 lipca 1966 r. zmarł, po długich i cięż-
kich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św.,
najdroższy mąż, ojciec i dziadek, przeżywszy
lat 65, sp.

Franciszek Michalak
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 26 bm.
o godz. 14.30 na cmentarzu na Junikowie.
W nieutulonym smutku pogrążeni
ZONA, SYN, SYNOWA I WNUKI

Dnia 23 lipca 1966 r. zmarł, po długich i cięż-
kich cierpieniach, przeżywszy lat 70, moja naj-
droższa żona, nasza ukochana matka, siostra
i babcia, sp.

Maria Okuniewska
z domu **BĄCZKOWSKA**
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 26 bm.
o godz. 10.30 na cmentarzu Bożego Ciała przy
ulicy Bluszczonej.
W głębokim smutku pogrążeni
MAŻ Z SYNAMI I RODZINA

Dnia 25 lipca 1966 r. zmarł, po ciężkiej cho-
robie, mój ukochany mąż, drogi ojciec, teść
i dziadek, w wieku lat 64, sp.

Aleksander Szymota
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 27 bm.
o godz. 15.05 z kaplicy cmentarnej na Juniko-
wie.
W ciężkim smutku pogrążeni
ZONA, DZIECI I WNUKI

Dnia 24 lipca 1966 r. zmarł nagle,

inż. arch. Czesław Dźwikowski
dyrektor Zjednoczenia Przemysłu Betonów
Oddziału w Poznaniu,
odznaczony Orderem Sztandaru Pracy II kl.,
Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Dziesięcio-
lecia, Złotą Odznaką Zw. Zaw. Prac. Bud., Ho-
norową Odznaką za Zasługi w Rozwoju Woj.
Poznańskiego, Honorową Odznaką m. Poznania,
Odznaką Tysiąclecia, Złotą Odznaką Zasłużo-
nego Pracownika Pracy, Złotą Odznaką PZITB,
Złotą Odznaką Prac. Ogródków Działkowych.
W Zmarłym stracił serdecznego i bardzo
cenionego przełożonego, kolegę i przyjaciela.
Cześć Jego Pamięci!

PRACOWNICY POZNAŃSKIEGO ODDZIAŁU
ZJEDNOCZENIA PRZEMYSŁU BETONÓW
Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu na Juniko-
wie, dnia 27 lipca br. o godz. 14. K5422

Redaguje Kolegium: Marius Fiejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca
redaktora naczelnego), Mieczysław Skapiński, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefony: 611-21 (cały zespół redakcyjny), 611-22 (cały zespół redakcyjny), 611-23 (cały zespół redakcyjny), 611-24 (cały zespół redakcyjny), 611-25 (cały zespół redakcyjny), 611-26 (cały zespół redakcyjny), 611-27 (cały zespół redakcyjny), 611-28 (cały zespół redakcyjny), 611-29 (cały zespół redakcyjny), 611-30 (cały zespół redakcyjny), 611-31 (cały zespół redakcyjny), 611-32 (cały zespół redakcyjny), 611-33 (cały zespół redakcyjny), 611-34 (cały zespół redakcyjny), 611-35 (cały zespół redakcyjny), 611-36 (cały zespół redakcyjny), 611-37 (cały zespół redakcyjny), 611-38 (cały zespół redakcyjny), 611-39 (cały zespół redakcyjny), 611-40 (cały zespół redakcyjny), 611-41 (cały zespół redakcyjny), 611-42 (cały zespół redakcyjny), 611-43 (cały zespół redakcyjny), 611-44 (cały zespół redakcyjny), 611-45 (cały zespół redakcyjny), 611-46 (cały zespół redakcyjny), 611-47 (cały zespół redakcyjny), 611-48 (cały zespół redakcyjny), 611-49 (cały zespół redakcyjny), 611-50 (cały zespół redakcyjny), 611-51 (cały zespół redakcyjny), 611-52 (cały zespół redakcyjny), 611-53 (cały zespół redakcyjny), 611-54 (cały zespół redakcyjny), 611-55 (cały zespół redakcyjny), 611-56 (cały zespół redakcyjny), 611-57 (cały zespół redakcyjny), 611-58 (cały zespół redakcyjny), 611-59 (cały zespół redakcyjny), 611-60 (cały zespół redakcyjny), 611-61 (cały zespół redakcyjny), 611-62 (cały zespół redakcyjny), 611-63 (cały zespół redakcyjny), 611-64 (cały zespół redakcyjny), 611-65 (cały zespół redakcyjny), 611-66 (cały zespół redakcyjny), 611-67 (cały zespół redakcyjny), 611-68 (cały zespół redakcyjny), 611-69 (cały zespół redakcyjny), 611-70 (cały zespół redakcyjny), 611-71 (cały zespół redakcyjny), 611-72 (cały zespół redakcyjny), 611-73 (cały zespół redakcyjny), 611-74 (cały zespół redakcyjny), 611-75 (cały zespół redakcyjny), 611-76 (cały zespół redakcyjny), 611-77 (cały zespół redakcyjny), 611-78 (cały zespół redakcyjny), 611-79 (cały zespół redakcyjny), 611-80 (cały zespół redakcyjny), 611-81 (cały zespół redakcyjny), 611-82 (cały zespół redakcyjny), 611-83 (cały zespół redakcyjny), 611-84 (cały zespół redakcyjny), 611-85 (cały zespół redakcyjny), 611-86 (cały zespół redakcyjny), 611-87 (cały zespół redakcyjny), 611-88 (cały zespół redakcyjny), 611-89 (cały zespół redakcyjny), 611-90 (cały zespół redakcyjny), 611-91 (cały zespół redakcyjny), 611-92 (cały zespół redakcyjny), 611-93 (cały zespół redakcyjny), 611-94 (cały zespół redakcyjny), 611-95 (cały zespół redakcyjny), 611-96 (cały zespół redakcyjny), 611-97 (cały zespół redakcyjny), 611-98 (cały zespół redakcyjny), 611-99 (cały zespół redakcyjny), 611-100 (cały zespół redakcyjny).

Redaguje Kolegium: Marius Fiejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca
redaktora naczelnego), Mieczysław Skapiński, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefony: 611-21 (cały zespół redakcyjny), 611-22 (cały zespół redakcyjny), 611-23 (cały zespół redakcyjny), 611-24 (cały zespół redakcyjny), 611-25 (cały zespół redakcyjny), 611-26 (cały zespół redakcyjny), 611-27 (cały zespół redakcyjny), 611-28 (cały zespół redakcyjny), 611-29 (cały zespół redakcyjny), 611-30 (cały zespół redakcyjny), 611-31 (cały zespół redakcyjny), 611-32 (cały zespół redakcyjny), 611-33 (cały zespół redakcyjny), 611-34 (cały zespół redakcyjny), 611-35 (cały zespół redakcyjny), 611-36 (cały zespół redakcyjny), 611-37 (cały zespół redakcyjny), 611-38 (cały zespół redakcyjny), 611-39 (cały zespół redakcyjny), 611-40 (cały zespół redakcyjny), 611-41 (cały zespół redakcyjny), 611-42 (cały zespół redakcyjny), 611-43 (cały zespół redakcyjny), 611-44 (cały zespół redakcyjny), 611-45 (cały zespół redakcyjny), 611-46 (cały zespół redakcyjny), 611-47 (cały zespół redakcyjny), 611-48 (cały zespół redakcyjny), 611-49 (cały zespół redakcyjny), 611-50 (cały zespół redakcyjny), 611-51 (cały zespół redakcyjny), 611-52 (cały zespół redakcyjny), 611-53 (cały zespół redakcyjny), 611-54 (cały zespół redakcyjny), 611-55 (cały zespół redakcyjny), 611-56 (cały zespół redakcyjny), 611-57 (cały zespół redakcyjny), 611-58 (cały zespół redakcyjny), 611-59 (cały zespół redakcyjny), 611-60 (cały zespół redakcyjny), 611-61 (cały zespół redakcyjny), 611-62 (cały zespół redakcyjny), 611-63 (cały zespół redakcyjny), 611-64 (cały zespół redakcyjny), 611-65 (cały zespół redakcyjny), 611-66 (cały zespół redakcyjny), 611-67 (cały zespół redakcyjny), 611-68 (cały zespół redakcyjny), 611-69 (cały zespół redakcyjny), 611-70 (cały zespół redakcyjny), 611-71 (cały zespół redakcyjny), 611-72 (cały zespół redakcyjny), 611-73 (cały zespół redakcyjny), 611-74 (cały zespół redakcyjny), 611-75 (cały zespół redakcyjny), 611-76 (cały zespół redakcyjny), 611-77 (cały zespół redakcyjny), 611-78 (cały zespół redakcyjny), 611-79 (cały zespół redakcyjny), 611-80 (cały zespół redakcyjny), 611-81 (cały zespół redakcyjny), 611-82 (cały zespół redakcyjny), 611-83 (cały zespół redakcyjny), 611-84 (cały zespół redakcyjny), 611-85 (cały zespół redakcyjny), 611-86 (cały zespół redakcyjny), 611-87 (cały zespół redakcyjny), 611-88 (cały zespół redakcyjny), 611-89 (cały zespół redakcyjny), 611-90 (cały zespół redakcyjny), 611-91 (cały zespół redakcyjny), 611-92 (cały zespół redakcyjny), 611-93 (cały zespół redakcyjny), 611-94 (cały zespół redakcyjny), 611-95 (cały zespół redakcyjny), 611-96 (cały zespół redakcyjny), 611-97 (cały zespół redakcyjny), 611-98 (cały zespół redakcyjny), 611-99 (cały zespół redakcyjny), 611-100 (cały zespół redakcyjny).

UWAGA

Kiedy najlepiej przeprowadzić remont mieszkań?

W okresie wakacji — nie przeszkadzają Ci domownicy ani goście!
Czy wiesz — kto Ci przeprowadzi taki remont szybko, tanio i solidnie?

JEDYNY UNIERSALNY ZAKŁAD REMONTU MIESZKAŃ przy POZNAŃSKICH ZAKŁADACH DRZEWNYCH P.T. w POZNANIU, ul. Szczanieckiej 3.

Zakład specjalizuje się poza tym w wykonywaniu indywidualnych zamówień wewnątrz mieszkaniowych, meblów, obudowy ścian, kucharek, zlewozmywaków, garderoby, szafeczki do obuwia, stolarki nietypowej itp.
Powyższe urządzenia — meble wykonuje się wykorzystując naj-
mniejsze dostępne materiały (i rozwiązania — przy użyciu)
metal, szkła, tworzyw sztucznych itp.

NIE WIERZYSZ?
— **WSTĄP** — ul. Szczanieckiej 3 w godzinach od 7 do 18
— **ZADZWOŃ** — telefon 636-12
— **ZAMÓW** — będziesz zadowolony.

K5382



Praca

Pomoc domowa, raczej z
prowinclj, przyjeżdżać
Warunki bardzo dobre.
Zgłoszenia tylko pisem-
ne. Zaus, Poznań — Ogro-
dowa 11. 27187g

Pomoc domowa potrzeba-
na do dwójki dzieci —
małżeństwo lekarskie. —
Zgłoszenia po godz. 18. Da-
browskiego 153 m. 4. 27571g

Potrzebny czeladnik ko-
walczy, stała, dobrze pla-
tna praca. Ul. Główna 46.
27969g

Nauka

Tasów towarzyskich wy-
ucz. Adela Szczurkówna.
Poznań, Al. Marcinkow-
skiego 2a parter 26107g

Mgr doświadczony mate-
matyk przygotowuje do
egzaminów, poprawek (ta-
zarz) tel. 635-63, od godzi-
ny 18. 27609g

Profesor liceum przygo-
tuje do egzaminów roz-
nego stopnia. Tel. 672-502.
10665p

Sprzedaj

Wytwórnia wózków dzie-
cieczych — Chojnacki, Po-
znań, Zbąszczyńska 12, tel.
446-50, dawniej Wrocław-
ska 25. 26887g

Sprzedam parkiet deko-
wy w różnych wymia-
rach. Tel. 562-44. 27812g

Wózki dziecięce, wielki
wybor oraz materace —
wszelkie rozmiary poleca
Brzozowska, Poznań, Czer-
wonej Armii 10. 26895g

Sprzedam drzwi sklepane,
trzykryldowe, wys. 220,
szer. 205. Bonikowski, Ra-
wicka 110 (Górczyn). 27476g

Wózki dziecięce najnow-
sze modele poleca Szcze-
pański, Czerwonej Armii
70. 27735g

Łupek naturalny na po-
krycie dachu, suche drze-
wo stolarskie i budowlane,
cegle — w każdej ilo-
ści sprzedam. Informacje:
Zagań, ul. Dąbrowskiego
nr 4. 28059g

Dnia 23 lipca 1966 r. zmarła, opatrzona Sakra-
mentami św., moja najdroższa żona, nasza naj-
ukochańsza matka, siostra, babcia i pra-
babcia, przeżywszy lat 76, sp.

Benigna Świerczyńska
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 27 bm.
o godz. 13.20 z kaplicy cmentarnej na Juniko-
wie.
W ciężkim smutku pogrążeni
MAŻ Z RODZINĄ

Dnia 24 lipca 1966 r. zmarł, w wieku 54 lat
WIKTOR HILDEBRANDT
kierownik Szkoły w Objezierzu.
Odszedł od nas, po 35 latach pracy, wzorowy
nauczyciel i wychowawca, który młodzieży od-
dał cały swój zapał, wiedzę i gorące polskie
serce.
Nauczycielstwo powiatu traci w Zmarłym ser-
decznego i życzliwego przyjaciela.
Cześć Jego Pamięci!

Pogrzeb Zmarłego odbędzie się w środę, dnia
27 lipca o godz. 11 w Objezierzu.
WYDZIAŁ OŚWIATY I KULTURY PRZ. PRN
w Obornikach,
ZWIĄZEK NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO
w Obornikach, 28464g

Dnia 24 lipca 1966 r. zmarł nagle, w wieku
50 lat

inż. arch. Czesław Dźwikowski
dyrektor Zjednoczenia Przemysłu Betonów
Oddziału w Poznaniu,
odznaczony Orderem Sztandaru Pracy II kl.,
Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Dziesięcio-
lecia, Złotą Odznaką Zw. Zaw. Prac. Bud., Ho-
norową Odznaką za Zasługi w Rozwoju Woj.
Poznańskiego, Honorową Odznaką m. Poznania,
Odznaką Tysiąclecia, Złotą Odznaką Zasłużo-
nego Pracownika Pracy, Złotą Odznaką PZITB,
Złotą Odznaką Prac. Ogródków Działkowych.
W Zmarłym stracił serdecznego i bardzo
cenionego przełożonego, kolegę i przyjaciela.
Cześć Jego Pamięci!

PRACOWNICY POZNAŃSKIEGO ODDZIAŁU
ZJEDNOCZENIA PRZEMYSŁU BETONÓW
Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu na Juniko-
wie, dnia 27 lipca br. o godz. 14. K5422

Dnia 24 lipca 1966 r. zmarł nagle, w wieku
50 lat

inż. arch. Czesław Dźwikowski
dyrektor Zjednoczenia Przemysłu Betonów
Oddziału w Poznaniu,
odznaczony Orderem Sztandaru Pracy II kl.,
Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Dziesięcio-
lecia, Złotą Odznaką Zw. Zaw. Prac. Bud., Ho-
norową Odznaką za Zasługi w Rozwoju Woj.
Poznańskiego, Honorową Odznaką m. Poznania,
Odznaką Tysiąclecia, Złotą Odznaką Zasłużo-
nego Pracownika Pracy, Złotą Odznaką PZITB,
Złotą Odznaką Prac. Ogródków Działkowych.
W Zmarłym stracił serdecznego i bardzo
cenionego przełożonego, kolegę i przyjaciela.
Cześć Jego Pamięci!

Redaguje Kolegium: Marius Fiejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca
redaktora naczelnego), Mieczysław Skapiński, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefony: 611-21 (cały zespół redakcyjny), 611-22 (cały zespół redakcyjny), 611-23 (cały zespół redakcyjny), 611-24 (cały zespół redakcyjny), 611-25 (cały zespół redakcyjny), 611-26 (cały zespół redakcyjny), 611-27 (cały zespół redakcyjny), 611-28 (cały zespół redakcyjny), 611-29 (cały zespół redakcyjny), 611-30 (cały zespół redakcyjny), 611-31 (cały zespół redakcyjny), 611-32 (cały zespół redakcyjny), 611-33 (cały zespół redakcyjny), 611-34 (cały zespół redakcyjny), 611-35 (cały zespół redakcyjny), 611-36 (cały zespół redakcyjny), 611-37 (cały zespół redakcyjny), 611-38 (cały zespół redakcyjny), 611-39 (cały zespół redakcyjny), 611-40 (cały zespół redakcyjny), 611-41 (cały zespół redakcyjny), 611-42 (cały zespół redakcyjny), 611-43 (cały zespół redakcyjny), 611-44 (cały zespół redakcyjny), 611-45 (cały zespół redakcyjny), 611-46 (cały zespół redakcyjny), 611-47 (cały zespół redakcyjny), 611-48 (cały zespół redakcyjny), 611-49 (cały zespół redakcyjny), 611-50 (cały zespół redakcyjny), 611-51 (cały zespół redakcyjny), 611-52 (cały zespół redakcyjny), 611-53 (cały zespół redakcyjny), 611-54 (cały zespół redakcyjny), 611-55 (cały zespół redakcyjny), 611-56 (cały zespół redakcyjny), 611-57 (cały zespół redakcyjny), 611-58 (cały zespół redakcyjny), 611-59 (cały zespół redakcyjny), 611-60 (cały zespół redakcyjny), 611-61 (cały zespół redakcyjny), 611-62 (cały zespół redakcyjny), 611-63 (cały zespół redakcyjny), 611-64 (cały zespół redakcyjny), 611-65 (cały zespół redakcyjny), 611-66 (cały zespół redakcyjny), 611-67 (cały zespół redakcyjny), 611-68 (cały zespół redakcyjny), 611-69 (cały zespół redakcyjny), 611-70 (cały zespół redakcyjny), 611-71 (cały zespół redakcyjny), 611-72 (cały zespół redakcyjny), 611-73 (cały zespół redakcyjny), 611-74 (cały zespół redakcyjny), 611-75 (cały zespół redakcyjny), 611-76 (cały zespół redakcyjny), 611-77 (cały zespół redakcyjny), 611-78 (cały zespół redakcyjny), 611-79 (cały zespół redakcyjny), 611-80 (cały zespół redakcyjny), 611-81 (cały zespół redakcyjny), 611-82 (cały zespół redakcyjny), 611-83 (cały zespół redakcyjny), 611-84 (cały zespół redakcyjny), 611-85 (cały zespół redakcyjny), 611-86 (cały zespół redakcyjny), 611-87 (cały zespół redakcyjny), 611-88 (cały zespół redakcyjny), 611-89 (cały zespół redakcyjny), 611-90 (cały zespół redakcyjny), 611-91 (cały zespół redakcyjny), 611-92 (cały zespół redakcyjny), 611-93 (cały zespół redakcyjny), 611-94 (cały zespół redakcyjny), 611-95 (cały zespół redakcyjny), 611-96 (cały zespół redakcyjny), 611-97 (cały zespół redakcyjny), 611-98 (cały zespół redakcyjny), 611-99 (cały zespół redakcyjny), 611-100 (cały zespół redakcyjny).

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWE BUDOWNICTWA

ZAWIADAMIA

o zmianie z dniem 26 lipca br. siedziby
Przedsiębiorstwa z ul. Majakowskiego 92

NA ULICĘ WALBRZYSKĄ 1, TELEFON 67-00-81

Na ulicę Walbrzyską 1 przenosi się również

w tym terminie Baza Transportu „WINIARY”
z ulicy Lutyckiej, telefon Bazy 67-34-04.

Dojazd na ulicę Walbrzyską od ulicy Bułgar-
skiej naprzeciw wylotu ulicy Marceleskiej.

Pozostałe Bazy Transportowe Przedsiębior-
stwa mieszczą się:

BAZA „MALTA”
— ulica Majakowskiego 92, tel. 703-63.

BAZA „KOPANINA”
— ulica Kopanina 39, tel. 643-15.

BAZA „BAŁTYCKA”
— ulica Bałtycka 31, tel. 709-56. K5392

Wózki dziecięce, najnow-
sze modele, głębokie, spa-
cierowe — poleca wytwór-
nia Orzeszkowej 18a. 28503g

Sprzedam skuter „Wiat-
ka”, stan dobry. Telefon
543-50. 28130g

Sprzedam formy żelazne
do wyrobu figurek z cu-
ru jak kolejkę, konie,
trąbki itd oraz stół mar-
mrowy. Zgłoszenia: J.
Hojnacki, Matejki 46 m.
4. 27489g

Sprzedam używane okno
oraz drzwi oszkłone do
alkanki. Ul. Teczowa 38
m. 2. 27994g

Sprzedam nowe denka do
śledziówek, Antoni Wol-
ciechowski, Środa, Nowy
Rynek 5. 28004g

Sprzedam pół parceli (za-
raz), pod zabudowę bliź-
niaczą. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 27501g

Sprzedam parcele budo-
wlana, Ul. Piatkowska 78
godz. 16-18. 28441g

Sprzedam piękne gospo-
darstwo 105 ha, ogród,
blisko Swarzędza, Siwek,
Swarzędz, Rynek 36. 27687g

Kupie spieszenie od wła-
ściciela dom jednorodzin-
ny z wolnym mieszka-
niem w Poznaniu, na pe-
ryferiach od 300.000 — do
400.000 — zł. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
28470g

Sprzedam działkę budowl-
ana, pół hektara, przy
stacji Pleszew Wiado-
mość: Chudak, Strzelin.
Zwirki 15. K5208

Dnia 23 lipca 1966 r. zginął śmiercią tragiczną,
w 13 roku życia, nasz najdroższy, jedyny i nie-
zapomniany syn i brat, sp.

Zbigniew Mordas
Pogrzeb odbędzie się w dniu 27 bm. o godz.
15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim bólu pogr

Na śmigielskim basenie

tyczny Polska — ZSRR
18.15 Informator handlowy
Wszechnica TV — program
„Spacerkiem po Krakowie”
„Czcigodny jubilat” — rep
Centralnego Domu Towar
19.10 Dobranoc; 19.20 W
stwa Świata w pięce noc
II mecz półfinałowy — tra
z Londynu; w przerwie o
Dziennik; 21.15 Dziennik
„Umarli milcza” — cz. I
fab. prod. NRĐ;
— SRODA: 10 „Umarli mil
film fab. prod. NRĐ —
17.35 PKF; 17.45 Wiadomości
Dla młodych widzów — fil
rii — „Kapitan Tenkesh”;
„Arcydziela muzyki” — pr
je Leonard Bernstein”;
Wszechnica TV — „Jak p
Kształt”; 19.20 Dobranoc
nik; 20 „Panorama Lul
20.15 „Umarli milcza” — fil
prod. NRĐ — cz. II; 21.35
towid” — magazyn wydarze
dzynarodowych; 22.20 Dzień

Zastrzeżenie prawa